

Gdy po przyjeździe do stolicy zdobędzie się przed Dworcem Głównym taksówkę — szofer nie omieszka nas zaindagować skąd przybywamy i jak tam jest (w Poznaniu, Krakowie czy innym Lublinie) „pod względem grypy”. Bo Warszawa kaszle i kicha, wyłizuje się z wielotysięcznych gryp. Ale ruch w niej nie zmniejsza się ani trochę, a ludzie — tak jak zwykle — spieszą się jak mogą, by w ciągu jednego dnia przeżyć co najmniej dwa. I co najdziwniejsze, twierdzą, że im się to udaje...

Tak więc stolica nie traci animuszu i szykuje się do Zjazdu. Przed gmachem Komitetu Centralnego parkują niezliczone samochody, do jego wnętrza ciągnie bez przerwy sznur interesantów. Za dwa dni przybędzie tu rzesza delegatów partii ze wszystkich zakątków Polski, aby radzić o naszych sprawach najważniejszych, zbilansować okres pomiędzy II i III Zjazdem, wytyczyć drogę na przyszłość, realnie ocenić perspektywy i dokonać wyboru najwyższych władz partyjnych.

Przez stołeczne zakłady pracy przeciąga fala przedjazdowych zebrani organizacji partyjnych. Ich uczestnicy radzą, dyskutują, zastanawiają się w jaki sposób wnieść swój własny, osobisty wkład w ogólnonarodowe dzieło rozbudowy kraju, które zrealizować ma i zaplanować na przyszłość III Zjazd.

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, w której obradować będzie Zjazd, przeprowadza się ostatni „retusz”. Jest ona m. in. wyposażona w instalację na 8 języków. W czasie Zjazdu przewiduje się pracę w 7 językach: polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim, angielskim, hiszpańskim i chińskim. Zainstalowano specjalne kable, które umożliwią odbieranie transmisji przez Telewizję i Polskie Radio. Z licznych udogodnień korzystać będą dziennikarze. Salę Kongresową udekorowano niezwykle skromnie a zewnętrzne jej otoczenie ani miasto — zgodnie z postanowieniem kierownictwa partii — w ogóle nie będą dekorowane. Tylko na gmachu KC i innych budynkach partyjnych zawisną flagi czerwone i białoczerwone. Nie przewiduje się też wysyłania na Zjazd żadnych delegacji z zakładów pracy i szkół, za najlepszą bowiem formę uczczenia Zjazdu słusznie uznano wzmoczoną pracę.

Tak więc już we wtorek, 10 bm., cała Polska reprezentowana przez swych delegatów spotka się w Warszawie na III Zjeździe, a cały kraj żyć będzie pomyślnych obrad.

H. S.

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Dziś w numerze:
Nowy Świat

Rok XV Wydanie A Poznań, niedziela/poniedziałek, 8/9 marca 1959 Nr 57 (4695)

Otwarcie III Targów Krajowych—Wiosna 1959

Dziś początek batalii o równowagę asortymentową

Konferencja prasowa min. Lesza

(Inf. wł.)

Dziś w niedzielę o godzinie 10 odbędzie się uroczyste otwarcie III Krajowych Targów — Wiosna 1959 r. Są to już trzecie z kolei Targi Krajowe w naszym mieście.

W przeddzień otwarcia, w sobotę wieczorem minister handlu wewnętrznego — inż. Mieczysław Lesz podzielił się na konferencji prasowej kilkoma uwagami dotyczącymi sytuacji na rynku oraz samych Targów Krajowych. Omówił też sprawy rozwoju handlu samoobsługowego i preselekcijnego oraz metod walki o jakość artykułów.

Okres — obecnych Targów powiedział min. Lesz — charakteryzuje się po pierwsze rozszerzeniem równowagi asor-

tymentowej (np. w dziedzinie rowerów, zegarków, telewizorów, niektórych tkanin bawełnianych — artykułów do niedawna jeszcze trudno na rynku osiągalnych) i, po drugie, opanowaniem zjawiska wzrostu cen. O ile np. w pierwszym półroczu 1958 r. poziom cen był wyższy niż w pierwszym półroczu 1957 r. o 5,5 proc., o tyle już w III kwartale tylko o 1,4 proc. a w IV kwartale 1958 r. w porównaniu z IV kwartałem 1957 r. zaledwie o 0,2 proc. Tzw. operacja cenowa z 14 grudnia ubr., stosunek ten jeszcze bardziej zmienia na korzyść konsumenta. Niezależnie od tego przeprowadza się obecnie akcję rewizji cen w dół na artykuły przemysłowe.

Interesować mogą, przedstawił przez min. M. Lesza, sposoby walki o równowagę asortymentową na rynku.

Pierwszym sposobem są transakcje kompensacyjne, bezdebowe, między naszym rynkiem a rynkami krajów demokracji ludowej i ZSRR. Charakterystycznym przykładem jest dostarczenie w ubr. dla Związku Radzieckiego większych partii odzieży oraz kil-

kudziesięciu tysięcy ton jabłek, których mieliśmy nadwyżkę, w zamian za rowery, pralki, lodówki, zegarki itp. co m. in. umożliwiło dokonanie obniżki cen na te

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ostatnie wiadomości

Projekt noty USA do ZSRR

Jak donoszą agencje zachodnie, Stany Zjednoczone opracowały projekt noty do Związku Radzieckiego, w którym proponują, aby konferencja ministrów spraw zagranicznych rozpatrzyła wszystkie aspekty problemu niemieckiego.

Stanowisko W. Brytanii

Jak donosi Agencja Reutera, rzecznik Foreign Office zaprzeczył pogłoskom, jakoby W. Brytania skłaniała się bardziej do koncepcji konferencji Wschód — Zachód na najwyższym szczeblu zamiast spotkania ministrów spraw zagranicznych. Stanowisko W. Brytanii w tej sprawie nie zostało jeszcze ostatecznie ustalone i w tym właśnie celu premier Macmillan udaje się do Paryża, Bonn i Waszyngtonu.

Ogólnoniemiecka konferencja robotnicza

W sobotę rozpoczęła się w Lipsku IX ogólnoniemiecka konferencja robotników i związków zawodowych poświęcona problemom „wspólnej walki niemieckich robotników i związków przeciwko militarystyce, o traktat pokojowy z Niemcami i konfederację obu państw niemieckich, przeciwko uzbrojeniu atomowemu, o zagwarantowanie warunków bytu i prawa robotniczego”. W konferencji bierze udział 1400 delegatów z obu państw niemieckich, w tym 1100 z Niemiec Zachodnich. Czteryście przedstawicieli robotników i związków NRF — to członkowie i funkcjonariusze SPD. Owecyjnie powitali zebrani przybyłych na konferencję N. S. Chruseczowa, W. Ulbrichta i O. Grotewohla, wznosząc okrzyki na cześć przyjeźdu niemiecko-radzieckiej, na cześć zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Polsko-Islandzka umowa handlowa

W wyniku kilkunastodniowych rokowań podpisany został w Warszawie protokół do polsko-islandzkiej umowy handlowej. Dokument ten reguluje wyłanie towarów między obu krajami do końca marca 1960 r.

Spotkowania KRONIKA DNIA

HOKEJOWE
MISTRZOSTWA ŚWIATA
SZWAJCARIA — POLSKA 8:3
(4:1, 2:1, 2:1)

Bramki dla Polski zdobyli: Reguła, Gosztyla i Malysiak.

ZSRR — USA 5:3
(1:1, 1:1, 3:1)

WŁOCHY — FINLANDIA 5:4
(2:1, 1:0, 2:3)

NORWEGIA — NRD 6:3
(2:2, 3:0, 1:1)

SZWECJA — NRF 6:1
(0:0, 2:1, 4:0)

KANADA — CSR 7:2
(1:0, 6:0, 0:2)

KONCOWE TABELY:

GRUPA A			
1. Kanada	6:0	39:2	
2. CSR	4:2	24:8	
3. Szwajcaria	2:4	8:35	
4. Polska	0:6	4:30	

Wyznania w chwili słabości

Ożeniłem się z ideałem



Nasza małutka córeczka ma już trzy latka. Rozkoszne jest podpatrywanie jej sposobów zawierania znajomości ze światem. Zupełnie zaś nieoczekiwanych wrażeń dostarcza... podłuchiwanie jej. Nigdy nie przypuszczałem, że na grzebień można mówić „bidzius”, a na myśl mi nawet nie przyszło, że ołówek — to przecież po prostu „piś”. Takie proste, a nigdy bym tego nie wymyślił.

A na mamę nasza małutka mówi: „mami”.

Bardzo chciałem, żeby moja żona nie pracowała. To zresztą — jeśli mam być już zupełnie szczery — wypływało z pobudek egotystycznych. Marzyło mi się przytulne, czu-

ciutkie mieszkanko, smakowite obiady, zawsze na czas wyprasowane koszuły. No i to, że bym już o niczym „domowym” nie musiał myśleć. Ostatecznie nie to nie są męskie sprawy. Dość się nimi napaprałem za kawalerki. No a teraz, skoro już zdecydowałem się zrezygnować z mojej wolności i nawet zredukowałem przysługującą mi ilość metrów² do jednej trzeciej — niechże mam coś za to — myślałem. Niechże żona kupuje, przyrządza,

podaje. I niech jej to sprawia radość. Chyba mnie przecież kocha...

Ale okazało się, że żona musi pracować. Ścisły budżetowy rachunek sumienia, przeprowadzony po kilku miodowych miesiącach, przekonał mnie o tym w zupełności. No więc dobrze, niechże w końcu pracuje. Ona także lubi mieć swój świat, lubi obracać się wśród ludzi... Od razu mnie zresztą uprzedzała, że kurą domesticą nie będzie i koniec! Dobrze, niechże już ma te swoje przyjemności. Żona też człowiek. Ale niech nie zapomina o tym, że jest kobietą, że jest żoną i matką, że mieszkanie i wszystko co jego jest — to już jej sprawy.

Czyżby moja żona była niechlujna? Nigdy — za narzeczeńskich czasów — nie widziałem jej rozczochranej ani w nieświeżym szlafroku. A teraz?!...

Ona mówi, że jest zmęczona. No dobrze, a inne kobiety, to niby nie są? Baśka też ma dwoje dzieci, a jednak kiedy ostatnio byłem z nią na koncercie — wyglądała jak z pu-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Za 2 dni Zjazd!

Ostatnie pytania...

Dziś na nasze pytania:

▲ Jakie zagadnienia wysunęły się na czoło dyskusji w Pana środowisku?

▲ które z tych problemów w pierwszym rządzie powinny być po III Zjeździe partii załatwione?

odpowiadają:

JERZY KUSIAK

kierownik Delegatury Najwyższej Izby Kontroli:

— Bez przesady można powiedzieć, że na sercu leży nam wszystko to, co utrudnia i opóźnia rozwój kraju — zła organizacja, przestępstwa gospodarcze, panoszenie się klik. Nie znaczą to, że ilość przestępstw wzrasta. Zwiększyła się raczej wykrywalność, dzie-

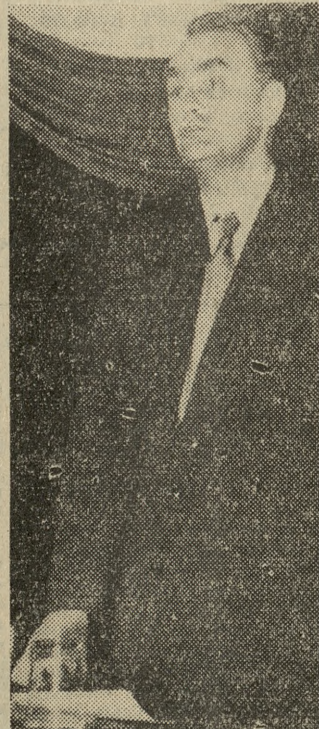
czekujemy, że po Zjeździe organizacje partyjne i wszyscy członkowie partii w większym stopniu będą przyczyniać się do stwarzania atmosfery umożliwiającej afery gospodarcze. Dotychczas bowiem w zakładach często milczano o sprawach, które były tajemnicą poliszynela. Tak było np. w MPK, w Wydziale Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN. Tylko od aktywnej postawy całego społeczeństwa uzależniona jest walka z tym, co przeszkadza w realizacji planów podnoszenia stopy życiowej całego narodu.

FRANCISZEK SZCZERBAŁ

przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu:

— Zasadniczo w dyskusji poruszano wiele problemów gospodarki województwa. Jednak punkt węzłowy, to dalsza decentralizacja uprawnień i przekazanie ich radom niższych stopni. Dotychczasowa ważna uprawnienia otrzymała Wojewódzka Rada, częściowo i powiatowe. Natomiast miejskie i gromadzkie — prawie tych uprawnień nie otrzymały. Zależy nam na stworzeniu w roku 1959 takich warunków, by rady miejskie i gromadzkie mogły przejąć część uprawnień, umożliwiających prowadzenie samodzielnej gospodarki.

Takie stworzenie, bez ekonomicznych uzasadnień, nadmiernej ilości gromad przyczyniło się do ich słabości. Dlatego uważamy za konieczne przeprowadzenie scalenia słabych jednostek. Kierunka podziału administracyjnego — stworzenie większych organizmów, gospodarzo silniejszych, o większym apar-



cie, pomoże w wykonaniu zadań, postawionych przed naszym województwem przez III Zjazd.

rozm. jk

Obniżka cen jaj

WARSZAWA (PAP)

Z dniem 8 bm. dokonana została druga w bieżącym roku sezonowa obniżka cen detalicznych jaj. Jaja świeże I gat. będą kosztowały 1,85 zł za sztukę (dotychczas 2 zł), jaja świeże II gat. — 1,75 zł (dotychczas 1,90 zł), jaja dietetyczne, sprzedawane w „Delikatesach” — 2 zł (dotychczas 2,20 zł)



ki stalemu zacieśnianiu współpracy organów powołanych do tego celu: prokuratury, Milicji Obywatelskiej, PIH-u i NIK.

Zaciągnięto warty produkcyjne

(Inf. wł.)

Dzień wczorajszy przyniósł nam dalsze wiadomości o zobowiązaniach, jakie załogi poznańskich zakładów pracy podejmują się wykonać podczas wart produkcyjnych zaciągniętych z okazji III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W WIELKOPOLSKIEJ FABRYCE URZĄDZEN MECHANICZNYCH warty pracują już od kilku dni. Przeciętna produkcja przodujących brzdęk wynosi 40% ponad plan. W ciągu trwania wart przewiduje się wzrost produkcji o około 20 tys. zł. Jak poinformowano nas, we wtorek zostaną wręczone nagrody pieniężne za udział w zobowiązaniach wyróżniającym się i przodującym brzdękom młodzieży.

Pracownicy umysłowi i dnlówkowi WIELKOPOLSKICH ZAKŁADÓW NAPRAWY SAMOCHODÓW

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Życzenia KC PZPR dla kobiet polskich

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 8 marca — Międzynarodowego Dnia Kobiet — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła pozdrowienia wszystkim kobietom polskim.

Komitet Centralny wysoko ocenia wkład kobiet polskich w pomnażanie bogactw naszej ojczyzny, w jej rozwój społeczny i kulturalny, w wychowanie młodego pokolenia.

Zyczymy Wam pomyślnych wyników w pracy zawodowej i społecznej dla dobra pokoju i socjalizmu.

Zyczymy Wam wiele radości i szczęścia w Waszym życiu osobistym i rodzinnym.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Spotkanie z laureatami w Prezydium WRN

(Inf. wł.)

Wczoraj wieczorem w sali Prez. Woj. Rady Narodowej nastąpiło spotkanie z laureatami nagród województwa poznańskiego za rok 1958. Udział w tym spotkaniu wzięli, oprócz laureatów, I sekretarz KW PZPR — Wincenty KRASKO, przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczerbał, sekretarz WK ZSL — H. Nowak, rektor UAM — prof. dr A. Klafkowski i inni przedstawiciele wojewódzkich władz i organizacji polityczno-społecznych. Do nagrodzonych przemówił przewodniczący — Franciszek Szczerbał, życząc im dalszej, owocnej pracy.

Spotkanie to minęło w bardzo miłym nastroju i przyczyniło się do wymiany myśli.

(p)

Wyznania w chwili słabości

(Dokończenie ze str. 1)

deleczka. Albo Hanka... Spotkałem ją ostatnio na ulicy zupełnie przypadkowo: śliczna fryzura, modny kostium. Żona mówi, że to nie sztuka być elegancką na spacerze, że nie widziałam jak one wyglądają u siebie w domu...

No nie, co ona ma za pomysły! Proponuje, żebym odwiedził dawne sympatie w domu?! To chyba trochę za wiele!

Okazało się także, że moja żona zaczyna być niedbala. W niedzielę rano zaglądam do szafy, no i co? Na mojej półce nie ma ani jednej czystej koszuli. Byłem grzeczny. Spytałem tylko, jak mam to rozumieć. Za to ona zamiast usprawiedliwić się wybuchnęła jak wezuwiusz: że ostatecznie mógłbym jej chociaż przypomnieć o tym, że musi też coś zrobić, że ona też może zapomnieć, że w końcu sam też mógłbym wyprać, bo ona mi swojej bielizny nie każe... Coś tu jest chyba nie w porządku. Ja mam myśleć o koszułach? Ja, mężczyzna? I to żonaty?

Innym razem dała mi na kolację chleb ze smalcem. Powiedziała, że wyszła z biura bardzo późno, że w nocnym sklepie była straszliwa kolejka — a ona jest wyjątkowo zmęczona. Ostatecznie mógłbym wyjątkowo załatwić zakupy ja. Ale dlaczego mi o tym nie powiedziała? Mówi, że zapomniała. Powtarza: była bardzo zmęczona.

No tak... rozumiem. Pewno już ją to całe małżeństwo znudziło. Może i mnie ma dość. Skoro zaczyna zaniedbywać dom, męża, dziecko... Swoje najważniejsze obowiązki.

Powiedziała, że te obowiązki są także moje...

No więc dobrze. Stać mnie na to, żeby jej pokazać jak się kieruje domem. Wstałem o siódmej rano. Ona leżała na tapczanie i denerwowała się, że ja budzę. Mała zaczęła krzyczeć, że chce jeść więc dałem jej do ręki budzik, żeby jej dzwonił i żeby się zajęła, a ja gotowałem mleko. Sasiadka zapukała do drzwi i mówi, że w łazience znowu cieknie uoda. Jak to cieknie? „No tak, pana żona wczoraj zamówiła hydraulika (to jej kolejka, bo ja zamawiałam, jak się zepsuł kran) — no i nie przyszedł. Może pan pościara tę wodę, albo powie żonie, bo ja ścierałam wczoraj”.

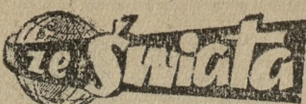
Zanim startem — mleko wykpiła, a mała rzuciła budzik na podłogę. Żona leżała na tapczanie. Pokazałem jej, że potrafi nakarmić dziecko (trochę grymasiło, że mleko przypalone) i że umiem przygotować śniadanie. To, że posze-

dłem do biura w poplamionych herbatą spodniach (mała siedziała tym razem obok mnie przy śniadaniu) nie zepsuło mi humoru. Wiedziałem, że do godziny czwartej mała będzie pod opieką babci, że ja mam tylko odebrać z pralni bieliznę i kupić coś na jutro do jedzenia. Ale akurat w biurze wymyśliłem konferencję. Wyszedłem po piątej i ustawiłem się od razu w kolejce po wędliny. O pralni zupełnie zapomniałem. W wędliniarni czekałem 20 minut. Jak te kobiety gadatliwe i niezdedykowane. Ja zdecydowałem się od razu na pół kilo szynki. Lubię szynkę...

Potem kupiłem chleb i przypomniało mi się, że w domu nie ma masła, ale sklepy już były zamknięte. Zadzwoiłem do domu, żeby może żona skoczyła do „nocnego”, bo ja jeszcze muszę wstąpić do apteki po lekarstwo dla małej, ale okazało się, że żony nie ma. Poszła do koleżanki. Za to od babci usłyszałem kilka uwag na temat nowoczesnego małżeństwa, które ze starej matki robi niańkę... Wróciłem bez masła — ostatecznie można zjeść chleb ze smalcem. Razem z małą poplamiliśmy obrus atramentem i rozbiliśmy nocną lampkę. Kiedy pralem w łazience jej sweterki — mała podarła w strzępy nową książkę, którą udało jej się sięgnąć z biurka. Poza tym okazało się, że ja jednak jestem zbyt nerwowym na to, by przez trzy godziny odpowiadać na wszystkie głupie pytania smarkuli. Dałem jej klapsa i wyszedłem do łóżeczka. Podobno płaczem dziecko najlepiej się samo usypia. Ale „kaśpiło się” dopiero o jedenastej. Kiedy żona wróciła, siedziałem w fotelu rozkończony, w nieświeżej szynki.

Przy kolacji żona powiedziała, że nie lubi szynki ze smalcem, a poza tym szynka jest za droga na nasze możliwości.

Rozumiem, że skoro moja żona pracuje, powinienem ponosić połowę odpowiedzialności za sprawy domowe. Ostatecznie nie jestem człowiekiem zadowolonym, o feudalnych poglądach, który by chciał z żoną zrobić niewolnicę. Chętnie jej to w naszych długich teoretyczno-serdecznych rozmowach małżeńskich przyznaję. Ale ogromnie lubię, jak to ona podaje mi smaczną kolację i jak ona zajmuje się po powrocie z pracy małą. Kiedy żona przychodzi z biura, obładowana sprawunkami, kiedy z westchnieniem siada w fotelu (pewnie jest trochę zmęczona) a mała wdrapuje się jej na kolana prosząc: „mami — nie bądź smutna”, kiedy widzę, że jednak zaczyna się uśmiechać — gotów jestem wielkodusznie przyznać, że ożeniłem się z ideałem. W. Ch.



HAMMARSKJOELD
W RANGUNIE

Sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld, odbywający obecnie podróż po krajach Azji, oświadczył na konferencji prasowej w stolicy Burmy — Rangunie, że sądzi, iż sprawa Berlina zostanie rozwiązana na drodze rokowań.

POLSKO-AMERYKAŃSKIE
ROZMOWY GOSPODARCZE

Jak się dowiadujemy, dnia 4 marca br. odbyła się w departamencie stanu w Waszyngtonie rozmowa między zastępcą wiceministra do spraw ekonomicznych — T. M. Beale i radcą ekonomicznym ambasady PRL, ministrem pełnomocnym — dr. T. Łychowskim w sprawie rozpoczęcia nowych, polsko-amerykańskich rokowań gospodarczych o dostawę dla Polski, na warunkach kredytowych, produktów rolnych oraz niektórych artykułów przemysłowych i inwestycyjnych.

ROK 1959 —

„ROKIEM ZAMENHOFA”

W dniu 15 grudnia 1859 r. urodził się w Białymstoku twórca języka międzynarodowego esperanto, lekarz-okulistą — Ludwik Zamenhof. Dla uczczenia setnej rocznicy jego urodzin, Światowy Związek Esperantystów, mający swą siedzibę w Rotterdamie, ogłosił rok 1959 — „Rokiem Zamenhofa”.

AMBASADOR NRF W MOSKWIE
UDAŁ SIĘ DO BONN

Ambasador Niemieckiej Republiki Federalnej w Moskwie — Hans Kroll, opuścił stolicę ZSRR, udając się do Bonn. Jego wizyta w stolicy NRF wiąże się z rozmowami dyplomatycznymi, które odbędą się tam w przyszłym tygodniu w czasie pobytu Macmillana.

PROKLAMOWANIE
NOWEJ REPUBLIKI

Jak donoszą agencje amerykańskie, w czwartek Indianie, zamieszkujący rezerwat nad Wielką Rzeką w kanadyjskiej prowincji Ontario, proklamowali swe terytorium niepodległą republiką i zażądali od władz kanadyjskich, by ją uznały.

ÓSMY NUMER



zawiera wiele niespodzianek dla kobiet: życzenia z okazji Ich Święta i wiele ciekawego materiału ze świata, który przeczytają z przyjemnością Czytelniczki w każdym wieku.

Dla Czytelników obu płci: reportaż o Pachnącym Archipelagu, rewelacyjne artykuły „Nóż atomowy w akcji”, „Zagadkowa piękność kosmiczna” oraz o czarodziejach z Haarlemu.

Ponadto: moda, porady praktyczne, odpowiedzi na listy Czytelników, humor, satyra, kącik brydżowy i szachy.

W przestrzeni międzyplanetarnej nie ma obszarów radiacji

Ciekawe stwierdzenia uczonych radzieckich

MOSKWA (PAP)

Uczni radzieccy oznajmili w piątek, że piloci przyszłych statków międzyplanetarnych mogą się nie obawiać, iż na swej drodze spotkają obszary szkodliwe go promieniowania.

W artykule zamieszczonym w piątkowym numerze „Prawy” dwaj badacze radzieccy, Sergiusz Wiernow i Aleksander Czudakow piszą, że do takiego wniosku skłaniają ich wyniki pomiarów promieniowania jonizującego, przeprowadzonych przez sztuczną planetoidę „Mieczta”.

Jak wiadomo, planetoida radziecka wystrzelona 2 stycznia, przekazywała sygnały telemetryczne przez 62 godziny, do odległości 600 tys. kilometrów od Ziemi.

Wiernow i Czudakow informują, że jak się okazało, na odległościach przewyższających 9-krotnie długość promienia ziemskiego, (tj. powyżej 60 tys. km.) natężenie promieniowania, praktycznie biorąc, nie ulega żadnym zmianom. Choć odległości od Ziemi do 50 tys. km. krąży dookoła Ziemi wielka ilość elektronów, przyrządy umieszczone w radzieckiej sztucznej planetoidzie pozwoliły stwierdzić, że energia tych cząstek jest znikoma i wynosi 30—100 tys. elektronowoltów. Elektrony te mogłyby pochłoniąć stosunkowo cienką warstwę materii, przyszliz astronauci, lecący w rakietach wyposażonych w odpowiednie — niezbyt grube osłony, będą więc mogli uchronić się przed szkodliwym działaniem potoku elektronów. Zaś na większych odległościach, przez 1 centymetr kwadratu przelatują już zaledwie 2 cząstki na sekundę.

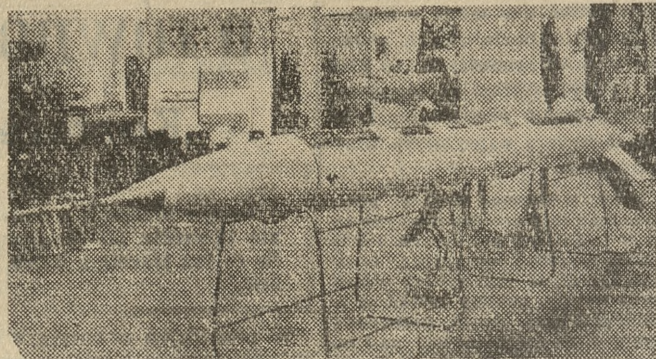
Pomiary, wykonane przez sput-

niki i rakietę kosmiczną wykazały, iż kulę ziemską otacza swoista aureola cząstek — strefa maksymalnej radiacji. O ile na wysokościach do 400 km od powierzchni

Z MOSKIEWSKIEJ WYSTAWY OSIAGNIĘĆ GOSPODARKI NARODOWEJ ZSRR.

W pawilonie „Nauka”. Radziecka rakietka meteorologiczna — długość rakiety 7 metrów, średnica — 435 mm., osiągała wysokość lotu ok. 100 km. waga startowa 725 kg. FOT — CAF.

Ziemi, liczba cząstek jest względnie niewielka, o tyle, w miarę oddalania się w przestrzeni kosmicznej, rośnie bardzo gwałtownie. Na wysokości 15 tys. km cząstek nadawanych jest już 700 razy więcej. Mają one bardzo dużą energię, rzędu setek milionów elektronowoltów. W tych regionach przestrzeni stopień szkodliwości promieniowania jest setki razy większy niż w przestrzeni międzyplanetarnej. Na znacznej odległości od Ziemi, jak już wspomniano — liczba cząstek kosmicznych gwałtownie się zmniejsza; zmniejsza się także poważnie ich energia.



Otwarcie III Targów Krajowych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

towary. W 1958 r. transakcje wymienne opiewały na sumę 110 mln. rubli w eksporcie i tyleż w imporcie — cztery razy więcej niż w latach poprzednich.

Drugim sposobem jest wpływanie na przemysł, żeby produkował to, czego chce handel, a więc konsument. Nacisk na producenta jest możliwy dzięki dużym zapasom handlu. Handel myśli też o stworzeniu konkurencji pomiędzy przemysłami kluczowym a terenowym. W tym celu postanowiono uruchomić w kraju dwieście sklepów, sprzedających tylko produktów przemysłu kluczowego, często lepsze i tańsze. Zdanien resortu handlu, kluczowy przemysł lekki sam również ponosi winę za zbyt mały w stosunku do przemysłu terenowego i spółdzielczości popyt na swoje produkty, gdyż — pewny własnej pozycji na rynku — prawie nie brał udziału w dwóch poprzednich Targach Krajowych.

Dalszymi środkami walki o równowagę asortymentową na rynku są zmiany cen, zmierzające do obniżenia cen na towary, których jest nadmiar, żeby w ten sposób nakłonić konsumenta do ich nabywania; prawidłowe wykorzystanie funduszu przecen (w 1958 r. wykorzystano 515 mln. zł. a w bieżącym roku na obniżki przeznaczono 1,5 mld. zł. Jest to konieczne chociażby z tego względu, że w tym roku do artykułów trudno zbywalnych zalicza się nawet takie, które w zeszłym — były przedmiotem spekulacji. Dużą rolę odgrywały też reklama i propaganda mody (np. — na ubiory liniane), odpowiednie ustawienie marży zarobkowej oraz przeprowadzanie stałej analizy rynku.

Kierownictwo naszego handlu w dalszym ciągu zamierza krzewić sklepy samoobsługowe i preselekcyjne. O ile w ub. roku mieliśmy w Polsce 171 sklepów samoobsługowych (w Poznaniu, mieście Targów tyl-

ko 11), o tyle w ciągu bieżącego roku liczba ta ma wzrosnąć o 790. W Warszawie będzie 86, a w Poznaniu 20. W poprzednim roku w całej Polsce było 37 sklepów preselekcyjnych, w bieżącym przybyć ma 325.

Na obecnych Targach po raz pierwszy pokaże nam swą produkcję przemysł lekki zajmujący 4,5 tys. m kw. powierzchni. W sumie tegoroczne Targi zajmą 40.500 m² z czego na część handlową przypada 35.000 m², na problemową 1.500 m², a na kiermasz 4.500 m².

Ministerstwo Handlu duże nadzieje wiąże — w części problemowej z wszelkiego rodzaju pokazami i konkursami. Nowatorski i eksperymentalny charakter nosi wystawa ukazująca rynek od jego równowagi globalnej do równowagi asortymentowej, oraz wyśta obrazująca perspektywę handlu wewnętrznego w planie 5-letnim.

Na nagrody dla zakładów biorących udział w konkursie „Dobre — Ładne — Poszukiwane” przeznaczono w tym roku 300 tys. zł. (m. f.)

Fundusz zakładowy W HCP 50 milionów zł

(Inf. wł.)

Wczoraj, w obecności bez mała 2 tys. pracowników, przedstawicieli załóg poszczególnych fabryk i warsztatów, dyr. Kostuj złożył sprawozdanie z działalności gospodarczej przedsiębiorstwa w roku 1958, a rada robotnicza — sprawozdanie ze swej działalności w okresie ub. kadencji.

Ze sprawozdania dyr. Kostuj wynikało, że realizacja części długofalowego planu zamierzeń organizacyjnych opracowanego na pierwszym i drugim posiedzeniu przez KSR i realizowanego przy poparciu załogi, przyniosła zakładowi w ub. r. efekt w postaci 178,5 mln. zł bilansowego zysku. Bilans ten został już zweryfikowany i zatwierdzony przez komisję Zjednoczenia. ODPIS OD TEJ SUMY NA FUNDUSZ ZAKŁADOWY WYNOŚI 50 MLN 080 TYS. ZŁOTYCH. Tak więc każdy uprawniony do udziału w funduszu może (bume-lancie — „wysiadka”) liczyć na zastrzyk gotówki, nieprzekraczający jednak wysokości jednomiesięcznej średniej pensji w roku (wliczając w to ew. pobraną zaliczkę). Przyda się na wiosenne wydatki.

W Pomecie 10,5 miliona zł

Obliczenia wysokości funduszu zakładowego, dokonano także w tych dniach w Pomecie. Załoga jest tam kilkakrotnie mniejsza, aniżeli w HCP. Mniejszy jest także fundusz. Niemniej wynik bilansowy przekroczył wszelkie oczekiwania. Dzięki szeregowi pociągów organizacyjnych usprawniającym produkcję i obniżającym jej koszty, ZAŁOGA MOŻE LICZYĆ NA 10 I PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH ODPISU NA FUNDUSZ. (p. ch.)

Zaciągnięto warty produkcyjne

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

przeprowadza generalne porządkowanie terenów zakładu. Działają: zespołowi i regeneracji podjęli się wykonać 20 kompletów zespołów do samochodów „Star 20”, a dział mechanizacji wykonać 6.600 kg części zamiennych do „Starów”. Dział montażowy i blacharni wyremontuje jeden samochód osobowy „Skoda”. W trakcie jest zaciąganie 20 dalszych wart produkcyjnych na terenie tego zakładu.

W ZAKŁADACH WYTWORCZYCH OGNIW I BATERII praca na wartych produkcyjnych podjęła w kierunku lepszej jakości produkcji na rynek zagraniczny i krajowy. Przewiduje się wykonanie w marcu 8 tys. baterii anodowo-żarzeniowych ponad plan oraz wyprodukowanie 2.500 sztuk 120-voltowych baterii anodowych na eksport. Produkcja artykułów na rynek krajowy przewiduje ponadplanowe oddanie baterii do odbiorców radiowych i baterii oświetleniowych na rynek krajowy. Ogólna wartość zobowiązań wynosi około 350 tys. zł.

Załoga BETONIARNI w ramach wart produkcyjnych ułoży około 200 mb. chodnika betonowego przy ul. Głogowskiej, a załoga BAZY SPRZĘTU PPBP postanowiła wykonać dodatkowo nową kuźnię oraz przeprowadzić wszelkie prace ślusarskie przy naprawie kanałów ogrzewczych. (Of)

Przypomnienia na czasie

Tegoroczna, tak pięknie zapowiadająca się wiosna, przebiegać będzie pod znakiem obrad i decyzji III Zjazdu naszej partii. Dokona on podsumowania drogi przebytej przez partię i kraj od czasu VIII Plenum i wytyczy dalsze kierunki rozwoju Polski. Chociaż głównym akcentem Zjazdu będą problemy polityki wewnętrznej — gospodarczej, to jednak należy się spodziewać ważkich sformułowań na temat miejsca i roli naszego kraju we współczesnym układzie stosunków międzynarodowych oraz szans i możliwości polskiej polityki zagranicznej.

Oczywiście, kraj nasz nie ma wielkomocarstwowych aspiracji i wszyscy dobrze wiemy, że to nie Polska nadaje kierunek biegowi wydarzeń politycznych na świecie. Mimo to, możemy z dumą stwierdzić, że w okresie dwóch ostatnich lat zaszły i szły poważne zmiany w życiu naszego kraju. W życiu międzynarodowym. Jest to niewątpliwie owocem realizacji programu partii, która w swej praktycznej działalności wyłaga wnioski z niedawnej przeszłości.

Dwie są zasadnicze sprawy określające naszą pozycję i naszą rolę w świecie: stosunki Polski z innymi krajami socjalistycznymi i nasza polityczna inicjatywa wobec Zachodu. Są one zresztą ściśle ze sobą związane. Chodzi tu z jednej strony o trwałe związanie losów

Polski z siłami postępu i pokoju, a z drugiej o praktyczne wyrażenie możliwości współistnienia i pokojowej współpracy z krajami o innym ustroju społecznym.

XX Zjazd KPZR, VIII Plenum naszej partii, wreszcie zakończony niedawno w Moskwie XXI Zjazd KPZR, to kolejne ognia jednego łańcucha wydarzeń oznaczających triumf leninowskich wskazań o współzwiązaniu i wzajemnych stosunkach krajów socjalistycznych, o partych na zasadzie równości, równouprawnienia i poszanowania odrębności narodowych każdego kraju. Potężny wzrost siły ekonomicznej obozu socjalistycznego, olbrzymie sukcesy na polu nauki i techniki, wzmacniają niejako ciężar gatunkowy i międzynarodową rolę pozostałych krajów socjalistycznych — w tym również i Polski. W warunkach socjalistycznej wspólnoty interesów istnieje szerokie pole działania przed poszczególnymi krajami, nawet jeśli będą to kraje mniejsze.

Potwierdziła to w pełni praktyka Polski w ciągu ostatnich lat, dając niejeden przykład inicjatywy politycznej. Aktywny udział przedstawicieli naszego kraju w pracach ONZ i wielu innych organizacjach międzynarodowych, a w szczególności powołanie wysiłku w kierunku normalizacji stosunków i rozwoju współpracy gospodarczej z krajami kapitalistycznymi i wreszcie wysunięcie doniosłej

inicjatywy międzynarodowej w postaci planu utworzenia strefy bezatomowej w Europie — wszystko to jest wymownym dowodem, że Polska w pełni korzystała z możliwości i praw suwerennego państwa. Ostatnio jesteśmy świadkami wzrastającego ponownie zainteresowania opinii światowej Polską propozycją zwaną planem Rapackiego. W obliczu sprawy Niemiec i Berlina oraz trudności w rozwiązaniu tych problemów, wszystkie niemal poważniejsze pisma polityczne na Zachodzie wskazują znowu na plan Polski, który mógłby stać się pierwszym realnym krokiem w kierunku przełamania impasu.

Jest niewątpliwym tytułem do dumy, że inicjatywa polska poddyktowana naszym interesem narodowym, nakazującym przeciwdziałanie militarystyce Niemiec Zachodnich stała się centralną osią wielkiej dyskusji międzynarodowej, wokół której grupują się szerokie kółła nie tylko naszych przyjaciół, ale również kręgów dalekich od socjalizmu, szukających jednak dróg do osłabienia istniejącego napięcia i zapewnienia bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Jeśli natomiast chodzi o kółła polityczne mocarstw zachodnich, to rozumieją one fakt, że nie jest to ośobodniona propozycja małego państwa, ale że cieszy się ona uznaniem wielkiego mocarstwa so-

cjalistycznego i że reprezentuje się i poparcie całego obozu. Dlatego też plan Rapackiego — mimo kilkakrotnego odrzucenia przez różnych polityków zachodnich — pozostaje nadal tematem każdego niemal spotkania mężów stanu.

Podkreślenie tej sprawy jest dziś — u progu III Zjazdu PZPR — tym ważniejsze, że — jak wszyscy pamiętamy — po VIII Plenum nie brakowało za granicą, a również i w kraju głosów sceptycznych co do możliwości ułożenia naszych stosunków z ZSRR na nowych zasadach. Przeprowadzono wówczas, że albo musimy zrezygnować z zasady suwerenności, albo też nastąpi rozluźnienie więzi Polski ze Związkiem Radzieckim i z innymi krajami socjalistycznymi.

Dziś, w obliczu niebezpiecznego rozwoju sytuacji w Niemczech Zachodnich lepiej i jaśniej rozumiemy, że sojusz i ścisła współpraca z Krajem Rad, są jedną z podstaw polityki polskiej, zarówno ze względu na wspólność ideologiczną, jak i na nasz interes narodowy. Bez tego sojuszu, bez współpracy i braterskich więzów z całym obozem socjalistycznym, Polska, jak niegdyś, przestałaby się liczyć w świecie, a w obliczu postępującego procesu militarystyki NRF wystawiona byłaby na śmiertelne niebezpieczeństwo.

Feliks BIŁOS

CZY RZECZYWIŚCIE MODNA CHOROBA?

Powszechna opinia i rozliczne na ten temat publikacje nadały chorobom serca miano choroby XX wieku. Podobne i równie powszechne są przekonania młodych matek, których dzieci chorują na tzw. wrodzone zwichnięcia stawu biodrowego. Na ten temat rozmawiamy z dr. Romanem Ratomskim, lekarzem Wojewódzkiej Poradni Specjalistycznej (tzw. preluksacyjnej) starszym asystentem Kliniki Ortopedycznej A. M. w Poznaniu. Czy rzeczywiście luksacja można uznać za współczesną chorobę niemowlęcą? Czy ostatnio zwiększa się liczba tego rodzaju wypadków?

Okazuje się, że opinia — chociaż powszechna — nie jest (jak zresztą bardzo często bywa) zgodna ze stanem faktycznym. Schorzenia te bowiem zdarzały się również często także za czasów naszej młodości. Świadczy o tym liczni dorośli pacjenci szpitala, u których — nie leczone w okresie niemowlęstwa — schorzenia stawów prze-

kształciły się w poważne kalectwo, jakiego niekiedy nawet operacyjnie nie da się usunąć.

Problem wygląda zatem nieco inaczej: nowa jest nie choroba, lecz metody jej wykrywania i leczenia.

„Historia tych nowych metod u nas w Polsce — mówi dr Ratomski — sięga 1929 roku. Wtedy to profesor Wiktor Dega, pierwszy w kraju, rozpoczął badania niemowląt mające na celu wykrywanie stanów niedorozwoju stawów biodrowych. Schorzenie to może bowiem występować w postaci dwójakiej: niedorozwoju i zwichnięcia stawu. Częstsze są wypadki pierwsze, które jednak — nie leczone — przekształcają się w zwichnięcia”.

Sprawa rozpoczętych przez prof. Degę badań odżyła na nowo (po okresie wojennych „zahamowań”) w roku 1952. Wtedy to poznańska Klinika Ortopedyczna rozpoczęła masowe badania urodzonych w obu klinikach (przy ul. Polnej i potem — przy ul. Engla) niemowląt. Do sierpnia 1958 roku przebadano około 36 tysięcy niemowląt. Okazało się iż na tę liczbę przypadło 1600 stanów preluksacyjnych (niedorozwoj) i 200 zwichnięć stawu biodrowego. Tych 200 dzieci dzięki przeprowadzonym badaniom, uciekło — jak stwierdza nasz rozmówca — spod noża chirurga. Dzięki wczesnemu rozpoznaniu choroby, przebadane dzieci uniknęły ciężkiego kalectwa lub poważnej operacji, a szpitale — kosztów ok. 2 mln. zł.

Odtąd Poznań — jako jedyny w kraju ośrodek prowadzący tego rodzaju akcję — stał się centrum zainteresowań i oddziaływania na wszystkich pediatrów w kraju. Obok pracy ściśle naukowej, obok wyteżonej i zabierającej wiele czasu pracy z chorymi — zaczęto prowadzić zakrojoną na szerszą skalę akcję uświadamiającą wśród lekarzy pediatrów, pielęgniarów i położnych. Odbywały się bardzo częste wykłady dla lekarzy, sesje wyjazdowe do miast powiatowych np. do Piły czy Leszna, zorganizowano szkolenie w woj. łonogórskim. W ub. roku odbyła się w Poznaniu odprawa instruktorów pielęgniarów; wkrótce poznańskie lekarze jadą do Olsztyna, aby tam pomóc w organizowaniu poradni preluksacyjnej. Poznań zapoczątkował — nie znane dotąd — leczenie profilaktyczne, polegające na jak najwcześniejszej odpowiedniej pielęgnacji niemowlęcia.

Obecnie obydwie poznańskie kliniki położnicze stosują już — bezpośrednio po urodzeniu dziecka — specjalne badania i niemowlęta, u których rozpoznano dysplazję, skierowuje się od razu do Wojewódzkiej Poradni Specjalistycznej.

Nie wszystkie jednak matki rodzą w klinikach. Nie wszystkie także, niestety, korzystają z opieki lekarskiej w przychodniach dla zdrowego dziecka. Czy same mogą rozpoznać stan dysplazji u dziecka?

„Jeśli się dziecko uważnie obserwuje — mówi dr Ratomski — można zauważyć niezgodność fałd udowych na obu nóżkach. To powinno być dla matki sygnałem do udania się z dzieckiem do lekarza. Mamy jednak — jak to mamy. Niekiedy nawet widząc chorobę nie chcą „męczyć” dziecka i nie stosują się do wskazań lekarza. Metoda leczenia jest prosta: wkłada się dziecku poduszkę między nogi. Nie ma podstaw do obaw, że rozstawione w szerokim rozkroku nogi dziecka skrzywią się i nie wrócą potem do normalnej pozycji. „Oszczędzanie” niemowlęcia w pierwszych miesiącach jego życia powoduje tylko skazanie go później na cięższy znacznie opanunek gipsowy lub operację. Wczesne leczenie daje szansę pełnego wyzdrowienia dziecka przed ukończeniem pierwszego roku życia, późniejsze zaś — jest bardzo długotrwałe i znacznie cięższe. Warto i o tym wspomnieć, iż leczenie późniejsze — operacyjne, a więc szpitalne — pochłania olbrzymie sumy pieniędzy państwowych, które można by — dzięki świadomości przed lekarzy i rodziców prowadzonej akcji profilaktycznej — zaoszczędzić. I jeszcze ciekawostka: w Korei czy Chinach problemu niemowlęcego zwichnięcia stawu nie ma. Dla czego? Bo matki noszą tam dzieci w rozkroku na plecach a więc w pozycji, która sama leczy tego rodzaju schorzenie”.

Niechże więc nasze młode mamy bardziej wierzą lekarzom niż... powszechnym opiniom, które często bywają bez pokrycia. Procent niedorozwoju stawów biodrowych nie zwiększa się bynajmniej, lecz utrzymuje w tym samym stosunku: na 1000 noworodków 2 rodzą się ze zwichnięciami, których przyczyny mogą być zarówno wrodzone, jak i mechaniczne (urazy przy porodzie).

Niechże także pamiętają o tym, że pociechy ich korzystają ze szczególnie korzystnych warunków opieki, które — dzięki pionierskiej pracy prof. Degi — stworzono w Poznaniu. Poznań jako pierwsze w kraju miasto posiada własną Poradnię Preluksacyjną, która nie tylko poznańskie „niemowlaki” wyciąga spod noża chirurga.

Rozmawiała: Wanda CHILA



W południowej Japonii, w prefekturze Miyazaki na wyspie Kiusiu, panuje już niemal lato. Zdjęcie nasze przedstawia pole kaktusów w nadmorskim parku narodowym. Niigata. — Fot. CAF.

MATEMATYKA POMAGA MEDYCYNIE

Matematycy wrocławscy żywo współpracują z przedstawicielami innych dziedzin nauki, przekazując szereg uzyskanych wyników naukowych do praktycznego wykorzystania. Pomogli oni np. medycynie: chirurgom, przystępującym do operacji dostarczyli specjalnych aparatów, które pozwalają dokładnie ustalić położenie obcego ciała w organizmie pacjenta.

Dzięki metodom, opracowanym wspólnie przez matematyków i hematologów, sądownictwo uniknęło licznych kłopotów przy ustalaniu faktycznego ojcostwa w spornych sprawach o alimenty, przynajmniej w przypadku dziecka itd.

W pediatrii szeroko stosuje się obecnie metodę Nowakowskiego i Perlaka. Dzięki niej w poradniach „D” można śledzić, czy dziecko rozwija się prawidłowo — badając zależność między wzrostem, wagą a wiekiem młodzieży, przy pomocy specjalnych obliczeń matematycznych.

Jest to tylko fragment licznych prac, zgłoszonych przez pracowników naukowych Instytutu Matematycznego PAN we Wrocławiu. Instytut skupia wybitnych polskich matematyków światowej sławy — z prof. Steinhausem na czele i stanowi obecnie silną, świetnie rozwijającą się placówkę badawczą, która wywiera duży wpływ na inne gałęzie nauki.

MASZYNISTKA ELEKTRONOWA

W amerykańskiej fabryce maszyn zbudowano telepisową drukarkę elektroniczną, która przyjmuje wiadomości automatycznie i sporządza drukowany maszynopis z szybkością do 3000 wyrazów na minutę. Prace badawcze w tej dziedzinie zmierzają teraz do osiągnięcia szybkości 500.000 wyrazów na minutę!

Nowości z kraju i ze świata

KATASTROFY

PRZEWIDZIEĆ NIE MOŻNA

Wypożyczenie samolotów w napęd atomowy jest związane z dużymi trudnościami — orzekli naukowcy USA, wskazując m. in. na wielkie niebezpieczeństwo, na które narażony będzie teren w wypadku katastrofy atomowego samolotu i jego spadku na ziemię. Trudno bowiem z góry przewidzieć, czy i gdzie katastrofa nastąpi i zabezpieczyć teren przed promieniową niem radioaktywnym.

(K)

NOWA WYSTAWA

W Paryżu nakładem wielkich środków zbudowano nowe tereny wystawowe pod nazwą „Centre National des Industries et des Techniques” (Centrum Narodowego Przemysłu i Techniki). M. in. wzniesiono tam wielki pawilon o nowoczesnej linii, stosując przy tym bardzo ciekawe rozwiązania architektoniczne. Pawilon bowiem w rzucie poziomym ma kształt trójkąta, dach zaś tworzą trzy skorupy betonowe, spoczywające na ziemi swoimi ostrymi wierzchołkami i wspierające się na sobie w górnej części dachu. Boczne ściany pawilonu w ogóle nie podpierają dachu i mają bardzo lekką szklaną konstrukcję.

(K)

X — 100

„X-100”, to domek przyszłości. Domek? Trudno nazwać domkiem budowlę, łączącą elementy mieszkania i ogrodu. A jednak... Pierwszy tego typu domogród, wybudowany w USA, w Kalifornii. Ma on powierzchnię 2.310 stóp kwadratowych, jest wykonany ze szkła, maszynowych, stalowych prętów, na których opiera się konstrukcja, podtrzymywana przez jeden stalowy filar. Klimatyzacja, elektryczność, gaz, basen z ogrzewaną wodą, w pełni automatyzowana kuchnia — oto najważniejsze cechy „domu jutra”, który także zwą „domem-niebem”.

Nareszcie jeden „X”, który nie wiąże się ze środkami niszczenia... (AC)



PRODUKCJA PARY

W MAŁYM POMIESZCZENIU

Nowoczesne urządzenie do wytwarzania pary wodnej — w niewielkich pomieszczeniach i przy całkowitym bezpieczeństwie wybudowano w Szwajcarii. Woda pod ciśnieniem przepływa tu przez węzownięc ułożoną wzdłuż ścianek komory. W górnej części komory znajduje się palenisko na paliwo ciekłe lub gaz. Powietrze do paleniska napędza wentylator, zasilany przez ten sam silnik, który uruchamia pompę do tłoczenia wody oraz pompę tłoczącą paliwo do palnika.

Wytworzona w ten sposób para wodna zasila urządzenia grzejne lub silniki. Około 90 proc. wody przepływającej przez węzownięc zamienia się przy tym w parę, a tylko 10 proc. wraca z odwadniającego obiegu.

(K)

Jedyna szansa

(Dokończenie ze str. 1)

ta trochę faktów z historii kultury polskiej i Poznania, kto zna nazwiska nieprzeciętnych architektów zapraszanych ongiś przez władze naszych miast dla realizacji ważnych obiektów, wydaje się dziwnym, dlaczego nie ośmielamy się zainteresować środowiskiem nadwarciańskiego grodu wybitnych specjalistów z całej Polski, jeśli już nie możemy naśladować rajców, którzy sprowadzili sobie Batistę di Quadra.

Kończąc proponuję, byśmy nie wołali niefrasobliwie „sum corda”.

Nie wstawiajmy sobie także, że Poznań jest miastem ładnym i że wszystko, co w nim robimy jest sensowne. Jest miastem, które można zrobić ładnym, w niektórych partiach nowoczesnym. Ulica Czerwonej Armii i okolice stwarzają taką okazję. Trzeba tylko ją wykorzystać.

Kazimierz ŁĄCZNY



Kalendarz Wolnej Myśli

Po raz pierwszy na wystawach naszych księgarń ukazał się nakładem „Książki i Wiedzy” — „Kalendarz Wolnej Myśli”. Jest to istotnie wydawnictwo, propagujące wolną myśl w najlepszym tego słowa znaczeniu: myśl wolną od ciemnoty i zabobonu, poznającą świat bez żadnych lęków i uprzedzeń, przekładającą oczywistą rację rozumu nad mistyczną i nie znajdującą logicznego uzasadnienia emocją. Kalendarz pokazuje pojędynek racjonalnej myśli ze ślepią wiarą w całej jego historycznej świetności: w aforyzmach zaczerpniętych z dorobku naukowego wielkich filozofów i myślicieli Hegla, Feuerbacha, Marksa, Lenina i innych, w artykułach i nawet w pogodnych racjonalistycznych rysunkach współczesnego nam francuskiego humorysty Jeana Effela.

Oddając ten kalendarz do rąk Czytelnika — Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli walczy o przebudowę świadomości mas. Podstawowym warunkiem zwycięstwa w tej walce jest likwidacja społecznych korzeni wszelkiego zacofania, przebudowa warunków społecznych, sprzyjających ciemnocie. Stąd zamieszczony w kalendarzu obszerny artykuł pt. „W piętnastą rocznicę Polski Ludowej” — obrazujący główne przemiany, które zaszły u nas w tym okresie w mieście i na wsi, olbrzymi „skok” w odrabianiu wielowiekowego zacofania. Uzupełnieniem tego artykułu, niejako bliższym sprzeciwianiem stanowiska autorów Kalendarza jest rozprawka pt. „Stosunek państwa socjalistycznego do Kościoła i religii”, której śródtytuły mówią same za siebie: „Religia sprawą prywatną obywateli”, „Współpraca wierzących i niewierzących — niezbędny warunkiem rozwoju państwa ludowego”. Zasady współpracy obowiązują obie strony. Z poprzedniego artykułu logicznie wypływa następny: „O tolerancji”. Krzysztofa Teodora Toplińskiego. Oczywiście trudno sobie wyobrazić obecnie tego rodzaju publikację bez wzmianki o Millenium. Jest więc artykuł „Tysiąclecie i Kościół”.

Dużo miejsca zajmuje w Kalendarzu szereg krótkich ale bardzo interesujących napisanych życiorysów najwybitniejszych wolnomyślicieli, racjonalistów, humanistów, filozofów-materialistów, postępowych pisarzy. Wystarczy wymienić kilka tylko nazwisk: Mikołaj Kopernik, Giordano Bruno, Wolter, Karol Darwin, Aleksander Świętochowski itd.

Po tym korowodzie żywotów postępowych uczonych — następuje szereg bardzo interesujących artykułów. Trudno je w tym miejscu wszystkie wymienić. Przytoczymy więc tylko niektóre tytuły, które zorientują czytelników w ich tematyce: „Racjonalizm”, „O etyce świeckiej”, „Niektóre zagadnienia etyki marksistowskiej”, „Rzut oka na religie świata”, „Czytamy pismo święte”, „O świętej inkwizycji w Polsce” itd.

Wreszcie prawdziwą rewelacją będzie dla czytelnika indeks książek zakazanych, z którego się dowie, że katolikom nie wolno czytać... Słownika Larousse'a, powieści Balzaka, Flauberta, Anatola France'a, obu Dumasów, Wiktora Hugo, Zola, Stendhala, Maeterlincka, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Reja i in. Wielu zainteresuje reportaż „szalejącego reportera” Egona Erwina Kischę z Lourdes pt. „Kąpie się w cudownej wodzie”.

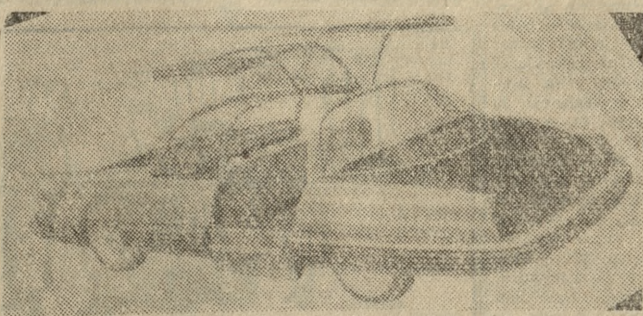
*) „Kalendarz Wolnej Myśli” — pod redakcją Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli, „Książka i Wiedza”, str. 280, cena zł 12.

Samochód roku 1960

Kształt, wygoda, szybkość, bezpieczeństwo, ekonomizność użytkowania, wyposażenie — oto cechy samochodu, które są obecnie brane pod uwagę przy ustalaniu wartości prototypu przed wprowadzeniem go do produkcji. A oto czym się wyróżnia projekt samochodu opracowany przez inżynierów francuskich. Kształt — aerodynamiczny, prosty. Wnętrze — wybite piankowym polistyrenem i mieszczące srodką przeciwpalnego, zabezpieczające go przed skutkami uderzenia i pożarami, wyposażone oczywiście w telewizor oraz — uwa-

precyzyjnie pracująca kierownica (wspomagana), dobre zawieszenie, korzystny stosunek ciężaru silnika do mocy, dobra widzialność, szczelność, ochraniająca przed hałasem, łatwość dostępu do mechanizmów, przyrząd do regulowania zawartości tlenu w powietrzu oraz temperatury wnętrza wozu — oto podstawowe cechy tego cuda motoryzacji roku 1960. Szybkość jazdy — 160 km na godz.; moc — 80 KM, opony bezdętkowe, zużycie paliwa — 7 litrów na 100 km, droga hamowania — 33 metry

przy prędkości 100 km, wreszcie ciężar własny 800 kg przy zdolności zabrania 6 pasażerów i 200 kg bagażu. Gdyby to takie plany ogłosiła nasza pocziwa Fabryka Samochodów Osobowych na Zeranlu!... (AK)



Polka pierwsza na Bałtyku!

Przysłowie powiada, że gdzie diabeł nie może, tam babę pośle. I otóż potwierdzenie tego przysłowia znajdujemy w starych dokumentach dotyczących wypraw Polaków na morza: pierwszym Polakiem, który przebył Bałtyk — według pisanych źródeł — była kobieta, córka Mieszka I.

Polska Mieszka I musiała za pewne posiadać flotę morską zarówno handlową jak i wojenną. Musiała to być zresztą poważna konkurencja dla Szwecji, skoro jej władca, Eryk Zwycięski, wziął sobie za żonę córkę Mieszka I. Wiadomo, że flota Wolina utrzymywała szerokie kontakty handlowe z krajami bałtyckimi. Zapewne jednym z okrętów floty wolińskiej, która podlegała już wówczas Mieszkowi I, odbyła Świętosława swą podróż. Działo się to prawdopodobnie około roku 986. Z historii wiadomo, że królewska krew piastowska płynęła w żyłach władców Szwecji, Danii i Anglii — potomstwo Świętosławy panowało na tych trzech tronach przez wiele wieków. Sama Świętosława została uwieczniona w sagach skandynawskich jako Sygryda.

Jak wyglądało wówczas panowanie Mieszka I nad Bałtykiem? Z dokumentów historycznych wynika, że Mieszko I przyłączył Ziemię Lubuską do Polski w latach 965—966; Pomorze Gdańskie było już wcześniej opanowane — wreszcie w roku 972 Mieszko I rozgromił

margrabiów niemieckich pod Cydzyną i otworzył sobie dostęp do ujścia Odry, najważniejszego punktu strategicznego — wyspy Wolin. W ten sposób Polska uzyskała szerokie dojście do morza — takie, jakim obecnie dysponuje.

Należy przypuszczać, że nim Świętosława przebyła Bałtyk, aby się połączyć z Erykiem Zwycięskim, musieli pływać do Szwecji posłowie królewskiego ojca. Jednak ich nazwiska zostały przez historyków pominięte. Należy sądzić, że Świętosława była jakby ręką miąższą, jakim chciał związać Mieszko I naszych morskich sąsiadów. Wiadomo też, że w latach późniejszych polityka tego króla została zaprzeczona w okresie dzielnicowego rozbięcia Polski.

A jakie były dalsze losy królewskiej córki?

Po śmierci Eryka Zwycięskiego wyszła Świętosława za mąż za Swena Widobrodę, króla Danii. Jednak między małżonkami musiało dojść do poważnych scysji, bowiem Swen Widobrodę wygnął żonę z Danii. Gdy zmarł — synowie Świętosławy i Swena zaprosili na powrót matkę do siebie; czas wygnania spędziła Świętosława w Polsce. Jeden z synów Świętosławy — Kanut Wielki — został królem Anglii. Niektórzy z uczonych przypuszczają, że Świętosława udała się na dwór tego syna, tak jak jedna z jej córek, która tam zmarła. Niestety — nie ma żadnej pisanej wiadomości o tym, że Świętosława przebyła także Morze Północne. Gdyby tak było — u znana byłaby za największą polską podróżniczkę morską wieku X.

Jerzy HALICKI

FILM

Nową garść kapitalnych, za czerpniętych wprost z życia, pomysłów daje widzowi nowy panoramiczny film Francoliniego pt.

„Rzymskie opowieści”, oparte na zbiorze nowel wybitnego pisarza włoskiego — Alberto Moravia. Są w nim lekkomyślni, używający życia — lecz nie do gruntu zepsuci młodzieńcy, są piękne dziewczęta i wiele

przeabawnych sytuacji, które na pewno rozbawią widzów. Uroczym dodatkiem do tej przyjemnej komedii będą dla panów: Silvana Pampanini, Giovanna Ralli i Maria Pia Casilio, dla pań: Vittorio de Sica, dla wszystkich zaś: Toto.



John Ford — którego dzieł filmowych nie oglądaliśmy u siebie od czasów „Zielonej Doliny” — prezentuje nam tym razem Irlandię — bardzo przez niego kochany, rodzinny kraj. Barwne zdjęcia odtwarzają świetnie scenę i atmosferę irlandzkiego zaskakania. Film nosi tytuł „Spokojny człowiek”, za reżyserię nagrodzony został „Oscarem” (!) widzowi zaś przypomina znanych aktorów: Barry Fitzgeralda i Maureen O'Hare.

Czy podoba się Wam to wytworne uczesanie zademonstrowane na Międzynarodowym Konkursie Fryzjerów w Brukseli — „Puf-puf”, „Wagabunda” i „Wietrzni”? (Fot. — CAF)

Dwa modele płaszczy damskich



dla zwolenniczek
mody stonowanej...



...i bardziej ekstrawaganckiej



ALFRET HISTORIA ciekawostki

MIŁOSŁAW w powiecie wrzesińskim. W czasach prehistorycznych był wyspą wśród bagien i wód. W końcu XIII wieku pod tą osadą mieli harować Tatarzy idący od Łęczycy. W r. 1314 pisała się Myleslave. W r. 1382 zjechało się tu rycerstwo poznańskie i kaliskie, by porozumieć się z Małopolanami celem wyboru następcy po zmarłym królu Kazimierzu. Obradom przewodził Wincenty Łódzia z Kępy (pod Zaniemysłem) i Wawrzyn Zaremba z Zerkowa — kasztelan poznański i ostrowski (czyli zerkowski). Osada ta już musiała być duża, że tylu przyjać mogła gości.

Miasto już w XV w. miało swoje lata tłuste i chude, smutne i wesołe, tak jak wiele innych miast wielkopolskich. Lata chude zaczęły się już za panowania Sa-

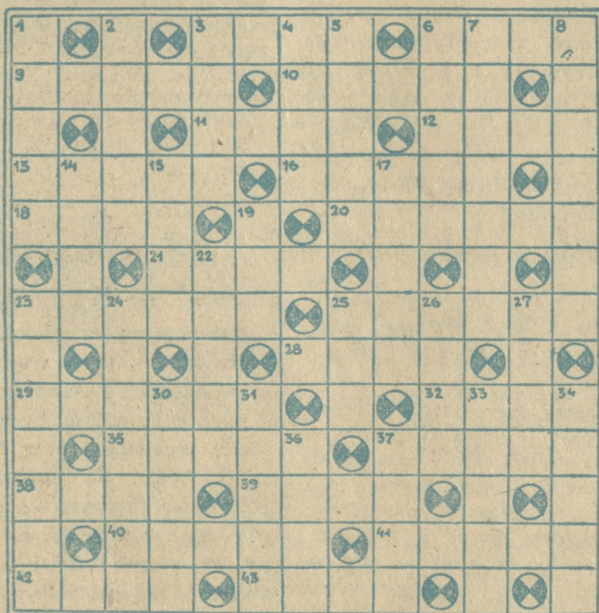
sów. Już wtenczas mury obronne zaczęły się walić. Domu także. O przedmieściu zwanym „przedpiekłem” wtenczas mówiono: „Kto na przedpieklu mieszka, ten diabła w kumy prosić musi”.

Kronika Miłosława zawiera wiele ciekawych szczegółów. W r. 1600 Piotr Bocian — mieszczanin miłosławski swojej miłościwej żonie zapisał po śmierci... garniec gorzałki. Toż jej radość sprawił!

Miłosław był sławny nie tylko z burd i jawnogrzeszników, ale i z przemysłowości. Na przykład cech pospółty nie miał kłopotów ze zwolaniem zebrania. Starszy cechu bowiem wysyłał w obieg tzw. cechę (mosiężny orzeł cesarski z okólnikiem); cecha ta nie mogła się nigdzie zatrzymać, gdyż wróżyła tym samym śmierć. J. P.

KRZYŻÓWKA

„LAR” — Poznań



POZIOMO: 3 — Stąpnięcie, 6 — 2 — Cwał, 3 — Szała pancerna, Dopływ Bugu, 9 — Wóz nomadów, 10 — Gra w karty, 11 — Nieugiętość, hart, 12 — Bawiła się z labędziem, 13 — Kolarz futrzany, 16 — Smar maszynowy, 18 — 60 przedmiotów, 20 — Sława, wziętość, 21 — Hetman w szachach, 23 — Czubata papuga, 25 — Dzień w raju mahometańskiego, 28 — Widmo, 29 — Słodkie wino hiszpańskie, 32 — Cel dążeń 35 — Roślina ozdobna, 37 — Uczeń, zwolennik, 38 — Kapłan tybetański, 39 — Mieszkaniec Azji Mniejszej, 40 — Uosobienie mądrości, 41 — Lasso, 42 — Niechęć, uraza, 43 — Sus.

PIONOWO: 1 — Ojciec Szwejka, 4 — Przełożony klasztoru, 5 — Zabawienie, 6 — Zastona na głowę, 7 — Tkaniny bawełniane, 8 — Stan w USA, 14 — Starorzyska szata, 15 — Kontuar, 17 — Gatunek aksamitu, 19 — Australijski ptak biegnący, 22 — Rzeką w Wenecji, 23 — Roślina cieplarniana, 24 — Rzeką we wsch. Grecji, 25 — Zakrzywiony gwóźdź, 28 — Zawody motorowe, 27 — Bezleśny, nieprawny obszar, 30 — Imię żeńskie, 31 — Przeszerowanie na wyższy stopień, 33 — Koc, 34 — Stolica państwa europejskiego, 36 — Mocny napój malajski, 37 — Liczydła. Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia 12 bm. Jako nagrody — ciekawe książki.



„Winda na szafot” jedzie morderca — człowiek, uwięziony w windzie, jak w pułapce. Wplątał przypadkowo w popelnioną zbrodnię młodą kochankę oraz naręczona mordercy, bezkarnie go poszukująca — oto osoby działające na dwu dalszych planach akcji filmu. Grają: Maurice Ronet i Jeanne Moreau (pamiętaj ją z roli „Królowej Margot”). Film jest debiutem reżyserskim 25-letniego Francuza Louisa Malle.

PRZYGODA

Uchyliłem delikatnie drzwi. W pokoju panował lekki półmrok rozjaśniony nieco dyskretnym światłem sączącym się przez kolorowy abażur nocnej lampki. Wsunąłem się bezszelestnie do wnętrza. Nie, nie spała jeszcze. Wpatrywała się we mnie swymi niebieskimi oczyma. Usiadłem delikatnie na krawędzi łóżka. Szybkim, nerwowym ruchem uchwyciła moją rękę i spojrzała wyczekująco. Objąłem ją mocno w pól i przytuliłem do piersi. Wstała cichutko. Przez chwilę jakby się zawahała. Nie trwało to jednak długo, ponieważ pokusa była zbyt wielka. Rozejrzała się dokoła, po czym energicznie i zdecydowanie położyła głowę na moim ramieniu. Musnąłem ustami jej miękkie i puszyste włosy. Przytuliła się jeszcze bardziej. Czuliła się bezpieczna i szczęśliwa. Muszę przyznać, że i ja uległem z lekką nastrojowi. Objąłem ją silniej, uniosłem w górę i zakręciłem w koło. Cały świat zabił nam przed oczami. Roześmiała się głośno i perliście. Poczułem, iż gdzieś, w okolicy serca robi mi się ciepło. Położyłem Basię miękko na tapczanie. Tak, teraz nie było już żadnych wątpliwości. Pobiegłem szybko po suche pieluszki.

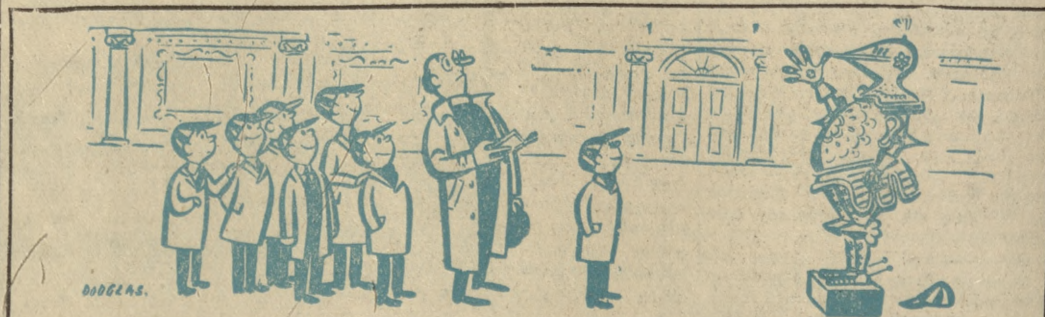
LECH KONOPINSKI

Lotniska niepotrzebne?

W Anglii zbudowano doświadczalny samolot, który startuje i ląduje pionowo. Przy pierwszej próbie, samolot ten wzniósł się, startując z bardzo małej platformy na dużą wysokość, zawił w powietrzu, następnie przemierzył pewną przestrzeń w locie poziomym i wreszcie wylądował pionowo znowu na małej platformie. Samolot ten ma 4 silniki odrzutowe z dyszami skierowanymi w dół oraz 1 silnik do poruszania się w przód. Dalsze próby nad tym samolotem obejmują przejścia z lotu pionowego do poziomego. (K.)

Radioaktywność zamknięta w szkle

Brytyjcy atomowcy głośnią się obecnie nad sposobami uniemożliwienia odpadów, powstających podczas badań nad promieniotwórczością, bądź w czasie jej wykorzystywania. Dotychczas zamykano je w skrzyniach żelbetonowych i zatapiano na dnie morza. Ostatnio jednak uczeni japońscy zwrócili uwagę na to, że przez te „cementarze” przepływają prądy morskie i że łatwo w ten sposób zakazić obszary, w których łowi się ryby. Obecnie próbuje się z kolei zamykania odpadów w szkiełkach ze szkła. Z kolei — uczeni kanadyjscy zaczęli w tym samym celu stosować tzw. syjenit nefelinowy, który pochłania kwasne roztwory promieniotwórcze, tworząc żelatynową masę. Po usunięciu kwasu z odpadów — gotuje się je wraz z tym materiałem, a z otrzymanego w ten sposób bloku szklanego promieniotwórcze się już nie wydobywa. (K.)



Pracownicy poszukiwani

Nauczycieli i nie nauczycieli, rencistów i inwalidów oraz wdowy po nich a także osoby w wieku emerytalnym jako pracowników stałych i chałupniczych w zakładach: konfekcji, pomocy szkolnych, stolarskim i kursów języków obcych dla młodzieży — zatrudni: Spółdzielnia Inw. Emer. Nauczycieli „Pomoc Szkolna”, w Poznaniu, ul. Palacza 142 (barak). Pożądane osobiste zgłoszenia z dokumentami. K1462

Potrzebna kwalifikowana kucharka i 3 podkuchenne do stołówki pracowniczej. Zgłoszenia przyjmuje Rada Miejsowa ZZPIA przy Państwowej Operze, ul. Fredry 9. 10645g

2 robotników stolarki maszynowej z dniem 25 marca 1959 r. przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, Poznań, Droga Dębńska 3b. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia pod wyżej wskazanym adresem. K1474

Kierownika stolarni, kierownika robót instalacji c. o., kierownika robót wodno-kan.-gaz, przyjmie do pracy z dniem 25 marca na terenie miasta Poznania przedsiębiorstwo państwowe branży budowlanej. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane z długienną praktyką. Płace według układu zbiorowego w budownictwie. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1473.

Praca

Pomoc domowa potrzebna zaraz lub od 15 bm., najchętniej z prowincji, warunki dobre. Poznań, ul. Chopina 2 m. 1 (przy Parku Montuski). 10576g

Poszukuje się osoby starszej do dziecka rocznego na 9 godzin dziennie. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 97 m. 4, od godz. 17. 10650g

Gospośnią do 2 osób potrzebna. Katowice, Curie-Skłodowskiej 17 m. 5, dr. Smoliński. K1387

Pomoc domowa samodzielna do prowadzenia domu z noclegiem i dochozłąca do 2 dzieci — jedno w przedszkolu — potrzebna. Warunki dobre. Wymagane referencje. Oferty: Poznań, tel. 19-22. 10093g

Młoda pomoc domowa potrzebna. Poznań, Przybyszewskiego 40 (wiadomość w portierni). 10092g

Opiekunkę do dzieci (1½ i 3½ lat), w godz. 10-14 potrzebna. Poznań, Szydłowska 4b m. 2 (biłki). 10039g

Czeladniczkę krawiecką przyjmie zaraz. Rykczynski, Poznań, Szamarzewskiego 11 m. 8. 10204g

Dochozłąca pomoc domowa na pół dnia potrzebna zaraz. Zgłoszenia: po godz. 15, ul. Ratajczaka 48 m. 7. 10299g

Fryzjerka i pomocnik do bryli potrzebne. Poznań, Czerwonej Armii 60. 10305g

Pomocnik krawiecki potrzebny. Romaszewski, Poznań, Opalenicka 66. 10322g

Ucznia powyżej szesnastu lat przyjmie nielownia — Poznań, 23 Lutego 65. 10324g

Czeladnia i ucznia przyjmie nielownia. Poznań, ul. Jeżycka 44. 10336g

Starszy goniec potrzebny. Poznań, ul. Ratajczaka 49 (piekarnia). 10366g

Gospośnią z poleceniami do gotowania i lekkich prac domowych, na oddzielny pokój lub dochozłąca, może być emerytka, potrzebna zaraz lub później. Poznań, Grochowska 6, tel. 651-62. 10368g

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości organizuje Oddział Poznański Stow. Rzyśzenia Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K410

Języki obce wyklada profesor Maria Romington, Poznań, św. Józefa 5 m. 5. 10399g

Tańców uczyć (rock, samba, cha-cha-cha). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 10010g

Kupno

Kupię maszynę dziewiarską dwupłytkową. Oferty z podaniem marki do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10161g.

Waż do „Deutza” 30 KM 90 mm standard (czopy kołowe) kupię. Kazimierz Michałak, Kiszewo, pow. Gniezno. 10247g

Maszynę do szycia damską i krawiecką oraz samą główkę kupię. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 10505g

Nowy samochód Skoda-Spartak, Moskwicz, kupię. Poznań, Botaniczna 10 m. 1, tel. 501-62. 10689g

Kupię samochód marki „Spartak”, „Wartburg”, „Warszawa” wzgl. „Moskwicz”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10751g.

Maszynę do szycia okrągłe czółenko kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10792g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, dla lalek oraz materace tanio i do brze sprzedaje firma Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 4731g

Sprzedam „szarfaszynę” do szycia skóry oraz „Froban” sandałów. Stan pierwszy, w Warszawie. Władysław Adolf Kozłowski, Wrocław 2, Karola Miarki 14 m. 4. 6173p

Kwiaciarnia! Wysyłamy pocztą kwiaty szklane. L. Piekarski, Warszawa, Czerwonej Armii 11. K1431

Cement 250 bieżącej produkcji, suche zaprawy tynkarsko-murarskie. Zamówienia i przedpłaty przyjmuje Wytwórnia „Renoma” Środa Wlkp., Szosa Brodowska. Informacje telefoniczne 650-63, po godz. 17. 9949g

Sprzedam magnetofon o 2-ach bandach 144-głosową lub zamienię za dopłatą na nowy motocykl WSK. Poznań, Zagórze 13 m. 17. 9998g

Sprzedam samochód „Fiat 1100” 4-osobowy po remoncie kapitalnym. Poznań, Kasprzaka 42 — warsztat, w godz. 12-18. 10019g

Wapno palone, gazosone, wapno workowe białe, cement, trzcinę, gips, kredę, smołę, lepek, trzcinę, karbolinum, zasuwę kominiową, płyty „Suprema” poleca: Składnica Materiałów Budowlanych Poznań, Jeżycka 13 (narożnik Mylny). 10178g

Samochód „Buick” „Opel” w dobrym stanie sprzedam. Cena 18.000 zł. Poznań-Junikowo, Rybnicka 25. 10189g

Sprzedam samochód Ford 5-osobowy. Poznań, tel. 33-795. 10190g

Bagażówkę „Fiat” 500 po remoncie w b. dobrym stanie sprzedam warsztat. Poznań, ul. Miła 17. 10191g

Sprzedam samochód osobowy Opel Admiral w stanie bardzo dobrym. Poznań, Promienista 65. 10200g

Motocykl DKW-NZ 350 (stan idealny) sprzedam. Poznań, Staszica 5 m. 4. 10295g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 2 W POZNANIU, ul. Dr. Dębńska 3b

OGŁASZA PRZETARG

na dostawę:

1 silnika elektr. SZJd — 2,8 kW — 1440 obr./min.
2 silników elektr. SZJd — 4,5 kW — 1440 obr./min.
1 silnika elektr. SZJd — 7 kW — 1440 obr./min.
łańcuchy do frezarki łańcuchowej, produkcji niemieckiej, angielskiej

o szer. 10 mm 1 szt.
o szer. 12 mm 1 szt.
o szer. 14 mm 1 szt.

oraz strugi do drewna, katnik prosty, katnik skośny, bocznik z podwójnym ostrzem, wręgownik nienastawny, wręgownik nastawny, wyłobiac, strug do baskwili z ściętym czółem.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 marca 1959 r., godz. 12 w MPRB nr 2 w Poznaniu, przy Drodze Dębńskiej 3b. Zastrzegamy sobie dowolny wybór do stawki.

K1497

Sprzedam nowy wóz gospod. oraz platformę nową. Poznań, Dąbrowskiego 60. 10327g

Cholewki filcowe na dziecięce rannę pantofle sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10241g.

Sprzedam nowy motocykl z przyczepką „Pannonia”, fotoaparat „Kijew”. Poznań, Dąbrowskiego 44 m. 3 (dolny dzwonek). 10291g

Sprzedam pianino czarne kryzowe na metalowej płycie. Ogładać: Poznań, Szamotulska 73 m. 10, tel. 517-64. 10298g

Maszynę do wyrobów drogowych sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10329g.

Samochody, motocykle, zakup-sprzedaż. Przyjmuję dyspozycję. Biuro Pośred. Poznań, ul. Wiosenna 56, 1 ptr., tel. 841-71. 10330g

Sprzedam tchórz-freki. Stanisław Müller, Poznań-Krzyżówkami, ul. Szuska 10 m. 1, Miły. 10360g

Sprzedam sypialnię o trzech. Magdalena Spletzer, Poznań, ul. Wrońskiego 7 (Lazarz). 10363g

Wyrobnik stolarski sprzedam 400 mm Poznań, Wawrzyniaka 26 (stolarz). 10368g

Sprzedam korzystnie dogart na gumach. Poznań, Szamarzewskiego 47 m. 29. 10378g

Akordeon 80-bas, 3-rej. sprzedam. Poznań, Garbary 41 m. 15. 10397g

Sprzedam nowy motocykl „Jawa” 250, na 16-kach, w ogóle nieużywany wzgl. zamienię na samochód małodziałowy. Poznań-Jeżyce, Botaniczna 4 m. 3 (2 x dzwonek). 10411g

Maszynę dziewiarską 7/50 „Dubied” sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 105 m. 16a. 10429g

Sprzedam dobrze zaprowadzony warsztat wyrobów drzewnych z maszynami w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10457g.

Motocykl WFM nowy sprzedam. Poznań, Chładowskiego 7 m. 14 (Wilda). 10464g

Samochód DKW F-8 bagażówką — sprzedam lub zamienię na osobowy. Wal kowiak, Poznań, Grudzień 80 m. 23. 10496g

Samochód półciężarowy sprzedam, tanio sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10522g.

Piec do lazienki miedzianej sprzedam. Poznań, Opolska 31 m. 4. 10468g

Sprzedam barak mieszkalny. Poznań-Staroleka, ul. Miechowska 15. 10490g

Pompa głębinowa o wydajności 65 litr./na min. i głębokości ssania 65 m — 3.500 zł oraz motocykl DKW S.B. — 250 w dobrym stanie — 9.000 zł. sprzedam. Warsztat elektryczny, Grądzielewski, Poznań, Wodna 13. 10513g

Cement, wapno palone, gazosone, gips, kredę, smołę, lepek, trzcinę, karbolinum, zasuwę kominiową, poleca Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, Głogowska 180. 10600g

Angielski aparat dziewiarski okazuje sprzedam. Nauczę wszystkich wzorów. Poznań, tel. 96-77. 10681g

Sprzedam motocykl 12, jak nowy z przyczepką lub bez, ewentl. zamienię na mniejszy. Poznań, Włóśnawa 94b m. 8. 10682g

Sprzedam motor spalinowy na podwoziu 12 KM na chodzie w dobrym stanie. Marian Frackowiak, Góratowo, stacja Swarzędz, pow. Poznań. 10689g

Lokale

Pracująca zupełnie samotna w spiesznie poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego dla siebie i obojga. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10733g.

Poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju wylazowego za zwrotem kosztów remontu do 25 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10220g.

Zamienię samodzielne 2-pokojowe mieszkanie (biłki) na równorzędną 3-pokojową. Może być spółdzielcze. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10430g.

Pokój z kuchnią, łazienką, samodzielnie (śródmieście) za zwrotem kosztów odpiszę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10495g.

Samotna pracująca poszukuje pokoju zaraz. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10512g.

Zamienię 2½ pokoju z łazienką, samodzielnie na 2 małe albo 1½ pokoju samodzielnie (Jeżyce, Lazarz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10542g.

Mieszkanie samodzielne 1-pokojowe wiliowe zamienię na większe. Poznań, tel. 98-84 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10570g.

Poszukuje garażu do samochodu osobowego w mieście lub na peryferiach miasta Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10562 lub Poznań, tel. 638-18.

Gdańsk Główny! Mieszkanie 2½-pokojowe z balkonem, słoneczne, 1 ptr., kuchnia wspólna, zamienię na 2 lub 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Władysław Gdansk, Łąkowa 12 m. 4, Kołportowicz. 10700g

Kupię spiesznie mieszkanie wylazone w Poznaniu lub Lesznie. Warunki korzystne. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10710g.

Kupię zaraz wylazone 2 pokoje z kuchnią i łazienką samodzielnie. Cena obywatelna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10723g.

Dwa pokoje z kuchnią wylazone kupię. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10741g.

1.000 mieszkań do zamiany poleca Biuro Pośrednictwa Handlowego. Poznań, Niedziałkowskiego 27, tel. 635-55, od godz. 9-13. 10788g

Kupię mieszkanie wylazone. Cena obywatelna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10837g.

Wyroby z papieru

Materiały biurowe

Opakowania z kartonów i tektur

Projektowanie opakowań

eksportowych

Zjednoczenie Przemysłu

Przetworów Papierowych i Materiałów Biurowych

Wiosenne Targi Poznańskie

Pawilon nr 10 I piętro

K1535

NITY

typu „Crescent” (rozdwajane)

o wymiarach: 3 x 9 mm
3,5 x 6,5 mm
4 x 13 mm

produkują i mogą dostarczyć z magazynu w każdej ilości zakładom uspołecznionym.

CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY METALOWE CZĘSTOCHOWA, ulica Staszica nr 8

telefon 30-66.

K1281

Kupię lub, wydzierżawię

pod Poznańem masłą resztówkę z dobrym budynkiem gospodarczym, wolnym mieszkaniem, telefonem (wygodny dojazd). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10439g.

Gospodarstwo 6-hektarowe, pszenica, ziemniaki, zabudowanie maszynowe, w dużej wiosce, światło elektryczne, stacja kolejowa w miejscowości (blisko Poznania) 100.000 zł; drugie 3-hektarowe, zabudowania maszynowe (pow. Srem) 60.000 zł; sprzedam: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 10589g

Dom nowy, 2-pokojowy z kuchnią, wewnątrz częściowo do wykończenia, ogród (Solacz), blisko tramwaju 160.000 zł; dom 2-pokojowy z kuchnią, 4 m. gr. ogrodu blisko Poznania przy stacji 160.000 zł; barak 2-pokojowy do tego 60.000 zł; sprzedam: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 10633g

Kupię parcelę może być opiotowana i zadzwoniła (najchętniej) zachodnią stroną miasta). Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10637g.

Działki 1-2-morgowe (Suchyła-Piątkowo) sprzedam właściciel. Adres: Piotr Chuda, Poznań, Urbanowska 18. 10666g

Plac, ogród owocowy przy tramwaju 700 m² pod budowę wille, sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do 10 rano i od 17. Poznań, Strzelecka 27 m. 8. 10687g

Gospodarstwo własność prywatna 11 ha z budynkami, 5 ha ziemi ornej, 3 ha łąki i 3 ha lasu, od miasta pow. 3 km — sprzedam. Agnieszka Szober, Paproć, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznań. 10400g

Połowę wille pełnokomfortowej z mieszkaniem do wylazenia w pięknej dzielnicy Poznania sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10545g.

Dom z piekarnią, budynkami gospodarczymi, maszyną, światłem elektrycznym do tego 4 hektary ziemi (pow. Rawicz) 90.000 zł. Dom, chlew, stodoła, 10 m. gr. ziemi 85.000 zł i wiele innych sprzedam: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 10493g

Gospodarstwo 12-hektarowe pszenicy, ziemniaki, zabudowania maszynowe, światło elektryczne, z żywym 1 martwym inwentarzem 140.000 zł, 16-hektarowe, zabudowanie, inwentarzem 120.000 zł i wiele innych gospodarstw różnej wielkości (w Poznaniu) sprzedam: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 10501g

Pilnie sprzedam dom 2½-pokojowy oraz zabudowania nadające się na warsztat. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10510g.

Kupię wille 1-podzinna w Ostrowie Wlkp. Małoka, Wrocław, Miernicka 4 m. 1. 10556g

Lekarskie

Dr med. Jarosław Ślusarz, specjalista chorób wewnętrznych, specjalista chorób płucnych. Własne laboratorium analityczne. Godz. przyjęci: 10-12, oprócz środy. Poznań, ul. 27 Grudnia 11 m. 7, tel. 40-92. 9276g

Zylaki, owrzodzenia nóg, hemoroidy, leczenie bezoperacyjne — St. R. Olszewski, lekarz med. Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6. Przyjmuje w niedzielę, wtorek, środy w godz. od 10-16. 9624g

Jerzy Hejduk, lekarz, specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie przyjmuje codziennie od godz. 13.30-15. Poznań, Grunwaldzka 22a. 10688g

Różne

Koldry stare przerabiam. Smoczyńska, Poznań, Kwiatowa 8 m. 14. 8653g

Wypożyczalnia eleganckich koronkowych, nylonowych sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Poznań, Sikorskiego 35. 8323g

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (obrzymy wybór) welony nylonowe, lżejsze, nakrycia do chrztu, wypożyczalnia „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13 (przy Krasieńskiego). 9246g

Garbowanie, farbowanie i uszlachtowanie skór baranich, nutril, wykonuje: E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 68. 9770g

Wypożyczę 40.000 zł pod zastaw. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9724g.

Wielki wybór nylonowych sukien ślubnych, wieczorowych poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Szewska 20. 9672g

Okazja! Do wiosennych plaszcz piękne kołnierze z lisów niebieskich kupisz z pierwszej ręki. Poznań, ul. 27 Grudnia 14 m. 7, od godz. 10-13 i od 18-20. 9880g

Z powodu wyjazdu odstąpię pilnie w mieście powiatowym (60 km od Poznania) skład kapeluszy, galanterii, łącznie z towarami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9811g.

Magister praw sporządza wnioski, odwołania, skargi, zażalenia. Poznań, Żeylanda 1a, w godz. 15-19. 10365g

Odlicowuje skóry z lisów bredko i tanio. Poznań, Czerwonej Armii 35 m. 4. 10385g

Naprawiam na miejscu pralki elektryczne. Zgłoszenia: Poznań, Łódzka 27 m. 5 (Lazarz). 10393g

Wznie w dzierżawę pszczoły z ulami (czynsz gotówką lub miodem). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10404g.

Samochód reklamówka wzgl. osobowy (ładowny) celem rozwoju towaru pilnie poszukuję na 2-3 dni w tygodniu. Poznań, tel. 621-16, 40-92. 10489g

Posiadam 150-200 tys. zł i samochód osobowy. Czekam propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10497g.

Tynki oraz elewacje domów 1-rodzinnych przyjmie do wykonania Przedsiębiorstwo Budowlane. Poznań, tel. 843-56. 10525g

Mam traktor, żwir, piasek, instal. elektr. na miejscu, blisko miasta i stacji kolejowej. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10587g.

Pożyczki 10 tys. zł potrzebuję natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10734g.

Masz uszkodzony radioodbiornik, zawieszij piśmiennicę „Pogotowie Radio”, Poznań, Kanakowa 10 m. 14. 10744g

Posiadam lokal, przyjmie wspólnika stolarza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10749g.

Posiadam zakład, koncesję zakres budownictwa. Oczekuję propozycji. Przyjmie wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10790g.

Poszukuję pożyczki do 75.000 zł, zabezpieczenie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10846g.

Matrymonialne

Wdowa, lat 46, posiadająca 10 ha gosp. blisko Poznania pozna solidnego rolnika w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10660g.

Wdowa, samotna, niezależna, lat 47, miła, zgrabna, przystojna, o bogatych walorach ducha pozna panna samotnego, wartościowego, przystojnego, wierzającego, niezależnego, idealistę do lat 55. Rozwodnicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2635p.

Sylwester Stoiński

Dodatni bilans TOPL-u

Podczas ostatniego posiedzenia komisji koordynacyjnej do spraw szkolenia i popularyzacji zagadnień obrony przeciwlotniczej i przeciwatomowej dokonano oceny działalności za rok 1958.

Niewątpliwie na czoło wysuwa się problem zrozumienia sensu istnienia TOPL-u. Społeczeństwo w pełni zrozumiało, że omawianie tych spraw jest podyktowane konieczną ostrożnością i samo domaga się zapoznania z tematyką TOPL-owską.

W tej sytuacji przy sprawnym działaniu komisji — zaznaczyła się

wyraźna poprawa w zakresie masyowego szkolenia i popularyzacji tych zagadnień. Do współpracy wciągnięto szereg nowych organizacji i instytucji. Z konkretnych rezultatów pracy należy wymienić przeszkolenie na dłuższych kursach ok. 30 tys. osób, zorganizowanie szeregu ćwiczeń z udziałem jednostek TOPL-u szeroką akcją informacyjno-popularyzującą i informacyjno-szkoleniową.

Ta ostatnia sprawa — mówią wytyczne na rok bieżący — wymaga dalszego rozwinięcia przy zastosowaniu różnorodnych i

atrakcyjnych form. Przewiduje się m. in. także eliminację i pokazy jednostek bojowych TOPL-u. Z innych projektów wymiennie zorganizowanie wystawy w Jankowicach i Pile, szkolenie pracowników rad narodowych, masowe szkolenie w obiektach przemysłu terenowego i złoty drużyn medyczo-sanitarnych. (ak)

10 LAT TEMU
w Głosie

Silna zadymka śnieżna sparażowała częściowo komunikację w Poznaniu i okolicy. Tramwaje kursowały tylko bez przystanków, a na dworcu kolejowym tory zostały zupełnie zasypane. Powodowało to długie opóźnienia pociągów przyjeżdżających i wyjeżdżających. Tylko na „teatralce” ruch był niecodzienny.

★

W 1949 r. na kulturę i sztukę budżet miasta przewiduje ponad 23 mln. zł, na oświatę zaś — 164 mln. zł. W budżecie nadzwyczajnym przewiduje się 39 mln. zł na ukończenie robót przy budowie szkoły na Ratajach, 15 mln. zł na budowę żeńskiej szkoły zawodowej i 25 mln. zł na Dom Społeczny w Junikowie.

★

Nad północno-zachodnimi wybrzeżami Europy — od Anglii do Danii — szalała silna wichura. We Francji, Belgii, Holandii, części Niemiec i na wschodnim wybrzeżu Anglii burze spowodowały duże szkody materialne. 20-metrowe fale wtargnęły na wybrzeże powodując powódź.

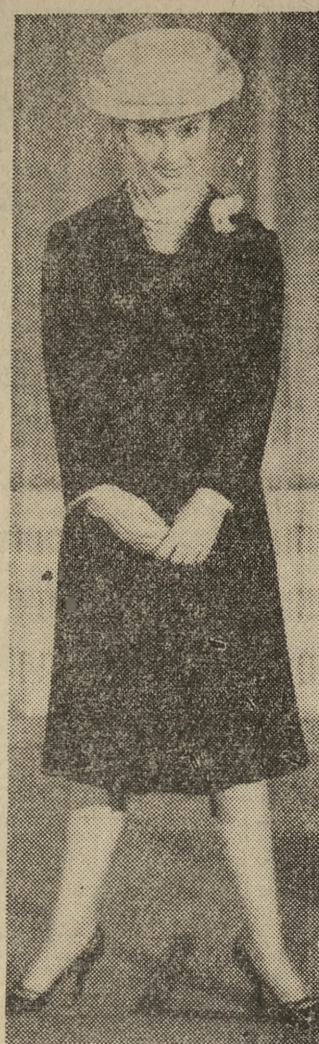
★

„Orbis” przygotowuje się do organizacji wycieczek krajowych i zagranicznych MTP. Do dyspozycji „Orbisu” oddano w hotelach poznańskich 200 pokoi i 1.000 miejsc w hotelu turystycznym „Gospoda Targowa”.

W Kędzierzynie — spółdzielnia

Ostatnio powstała w powiecie Gnieźno nowa spółdzielnia produkcyjna. Założyli ją 12 gospodarzy we wsi Kędzierzyn. Również w powiecie poznańskim we wsi Janikowo 19 chłopów założyło spółdzielnię typu Ib. Tego samego typu spółdzielnia powstała także we wsi Wyrzeka, pow. Śrem. Wstąpiło do niej 12 rolników.

(emp)



Fot.: Andrzej Wiernicki

Zgubiono — znaleziono

Znaleziono w Collegium Maius ul. Fredry 10, dnia 17 lutego br. portmonetkę damską z zawartością pieniędzy. Właścicielka może się zgłosić po odbiór do portierni.

* * *

24. II. 59 r. w restauracji „Turytyczna” przy ul. Głogowskiej 70 znaleziono pieczątkę — „PSS magazyn Poplińskich 12”, którą odebrać można pod wyżej wskazanym adresem.

* * *

11. II. 59 r. w sklepie cukierniczym przy ul. Dąbrowskiego 4 znaleziono portfel z zawartością pieniędzy.

* * *

P. F. Szczepański znalazł dnia 29. II. 59 r. o godz. 15.30 na pl. Wiosny Ludów damski sweterek. Zgubił odebrać można w redakcji ul. Grunwaldzkiej 19 II p. pok. 63.

* * *

P. Wiktorii Czajkowska zamieszkała w Poznaniu przy ul. Kniwskiego 12/7 znalazła dnia 24 II 59 r. w godzinach wieczornych przy ul. Głogowskiej portmonetkę z zawartością pieniędzy. Zgubił odebrać można u p. Czajkowskiej.

Biust — na miejscu!

Naprawdę — drodzy Czytelnicy — nie ma w tym nic zdrożnego. Jest to po prostu jeden z kanonów najnowszej mody, która zawiłała do Poznania w bogatej kolekcji modeli pokazów mody, organizowanych z okazji Targów.

Widoczna obok kreacja z kolekcji lipskiej „Mody Polskiej” jest w najmodniejszym wykonaniu. Tytuł też ma zawsze modny u kobiet — „Młodość”. O tym uniwersalnym kostiumie można powiedzieć, że kobieta nosi w nim wszystko na swoim miejscu. Modna linia, to dziś kształt — gruski, lekko... podkaszanej. (Panowie spojrzcie teraz nowym okiem na swoje żony!).

„Gruszka” może być w nowych modnych kolorach: złotym, różowym, beżowym z białym, granatowym z białym, w kratę (najwyżej centymetrową), w szarym. Osobiście nie wyobrażam sobie modnej pani zrobionej na szaro w kształcie gruszki lekko podkaszanej, ale to tylko moja męska złośliwość. Kanon jest kanonem i na bieżący sezon tak się trzeba ubierać.

Jako mężczyzna donoszę z przyjemnością, że zagadnienie dekoltów zostało na ten sezon mocno pogłębione. Cieszyć się Panowie — idzie moda na duże dekolt! W dekoltcie zaś: dużo sznurów korał, pereł, owijających ciasno szyję w jak największą ilość zwojów. To samo na rękach — minimum 5 kolorowych bransolet na jednej białej ręczce. (Czy handel i producent podążają taktemu zamówieniu?). Rękawy: 7/8, nawet u płaszcza, poleca się także modne suknie bez rękawów i na to żakietek oraz suknie wełniane. Buciki? Nadal szpilki, ale nie za wysokie. To przesąd, że niska kobieta jest zgrabna na wysokim obcasie. Wysoki obcas jest tylko dla wyskich. Kapelusze — obojętne, w charakterze kwietnika lub ogrodu warzywnego. Warzywa lub kwiaty można nosić także w (czy też — na)

W klubie „Od Nowa”

Na kolejnym poniedziałku poetyckim „Wierzbaka” w Klubie studenckiego tygodnika „Od Nowa” wystąpi młody poeta poznański Konrad Sutarski z literackiej grupy „Wierzbak”. Wiersze z przygotowywanego do druku tomu pt. „Skraje ruchu” czytać będą aktorzy scen dramatycznych i autor. Przerwywniki muzyczne Jerzego Milliana.

Początek jak zwykle, o godz. 20.

W środę zaś 11 bm. o godz. 20 odbędzie się spotkanie z plastykiem Piotrem Potworowskim.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosi Bogdan Adamczak.

gali. Rękawiczki: tylko krótkie. Dobrze ubrana kobieta chodzi tylko w rękawiczkach. Kostiumy — z lamówkami. Różnymi używać mniej sztywnych hasek. Nadal modne krótkie fryzury, rzecz wygodna dla pań, które nie mają czasu na godzinne toalety.

A Panowie? Uwzględniliśmy również Panów: spodnie bez mankietów, lekko zwężające się, nadal kamizelki, na wieczór — bardziej kolorowe. Smokingi z szalowymi kołnierzami. Rękawy zwężający się, z guzikami. Muszki — owsem, ale raczej krawaty. I to wszystko.

Jak widzicie, nawet moda załatwia się szybko z mężczyznami. (zs)

Wystawa Politechniki

Wszyscy zainteresowani, którzy nie mieli jeszcze okazji obejrzeć wystawy dorobku zakładów naukowo-dosлідczalnych Politechniki Poznańskiej z zakresu: mechaniki, napędów elektrycznych, energoelektryki, elektroautomatyki i motoryzacji, mogą to uczynić codziennie w godz. 14—18 w auli przy ul. Strzeleckiej 11. Wystawa trwa do 14 bm. Wstęp wolny.

Kto kim gdzie?

Godz. 10 — Zawody gimnastyczne o Puchar Ligi Kobiet w sali przy ul. Matejki.

Godz. 11 — Olimpia Ib — Cybina towarzyski mecz piłki nożnej na stadionie Olimpij na Gołecinie.

— AZS Poznań — AZS Szczecin — „Czarni” Siupsk trójmecz piłki siatkowej o mistrzostwo III ligi żeńskiej w sali Lic. im. Kasprzaka przy ul. Strzeleckiej.

Godz. 15 — Olimpia — Bdra Bydgoszcz towarzyski mecz piłki nożnej na stadionie Olimpij na Gołecinie.

— Warta — Calisia mecz tenisa stołowego o mistrzostwo ligi okręgowej w sali starej stołówki HCP przy ulicy Dzierżyńskiego.

Godz. 16 — Legia — Siemianowiczanka — „Juwenia” Wrocław — Warta półfinałowy czwórmech o drużynowe mistrzostwo Polski na pływalni krytej przy ul. Wronieckiej.

Godz. 18 — Lech — Olimpia mecz piłki koszykowej o mistrzostwo I ligi żeńskiej w sali przy ul. Matejki.

Marzec	Imieniny
8 niedziela	Wincentego
9 poniedz.	Słońce: wsch. g. 6.08 zach. g. 17.27

Teatry

OPERA — g. 19 „Holender Tułacz”; POLSKI — g. 15 i 19 „Wesele”; NOWY — g. 15.30 — przedst. zamkn.; g. 19.30 — „Freuda teoria snów”; OPERETKA — godz. 18.30 „Bał w Savoyu”; TEATR REWIA — (Sala Izby Rzemieślniczej) — g. 16.30 i 19.30 — „U nas najweselej”; SATYRY — g. 20 „Dziabeł”; MARCINEK — g. 11 „Przygody Koziołka Matołka”; g. 16.30 — „Niezwyciężyci w Gęgorze”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kobieta w oknie” (USA 14 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Gorzkie zwycięstwo” (franc.-ameryk. 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Huzarzy” (franc. 18 l.); g. 20 i 21.30 — „Ostatni dzień lata” (polski 18 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Szewczyk Dratewka”, g. 12 — 14 „Bramkarz z naszej ulicy” (czeski 7 l.); g. 16—18 i 20 „Portier z Lazurowego Wybrzeża” (franc. 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 „Dziwny sen prof. Filutka”, g. 15.30, 18 i 20.15 „Zadzwonienie do mojej żony” (polsko-czeski 16 l.); PANCERNIAK — g. 10 — bajki, g. 11.50 — „Tajemnica dziękiego zrybu”, g. 17.30 i 20 „Na zawsze” (USA 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Białe noce” (włoski 14 l.); MINIATURKA — g. 11 i 12 — bajki, g. 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Na zawsze” (USA 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 13 — „Janosik”, g. 14.30, 17 i 19.30 „Orzeł” (polski 14 l.); WOJSKOWE — g. 10 — bajki, g. 17 i 19 „Bez-kresne horyzonty” (franc. 12 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Maskotka” (ang. 10 l.); TECZA — g. 10, 11.15, 12.30 „Brzydkie kaczątko”; g. 14, 16, 18 i 20 „Przygody Arsena Lupina” (franc. 18 l.); OSIEDLE — g. 11, 12 i 13 „Carmen z Hollywood”; g. 16, 18 i 20 „Intruz” (amer., 14 l.); MALTA — g. 11, 12 i 13 „Dwa mroziaki”, g. 16, 18 i 20 „Winnia” (ang., 18 l.); HUTNIK — g. 11 „Królowa śniegu”; g. 14.30, 16.45 i 19 „Na plaży” (włoski, 18 l.); PIAST — g. 13 — bajki, g. 15, 17 i 19 „Szatan zazdrości” (niem., 16 l.); ZNIZC (Zabikowo) — g. 15 „Oddział Trubaczowa” (radz., 7 l.); godz. 17 i 19 „Pigułki dla Aurelii” (polski, 16 l.); WCZASOWICZ (Pusz czykowo) — g. 14.45, 17 i 19.15 „Pociąg i diament” (polski, 18 l.); FO-TOPLASTIKON — od godz. 9—21 „Arizona i Brazylia”.

Radio

PROGRAM I
9.05 — Fala 56; 9.20 — amatorskie zespoły przed mikrofonem; 9.40 — dla dzieci; 10 — Magazyn Wojskowy; 10.30 — przeglądy i poglądy; 11 — koncert radzieckiej muzyki rozrywkowej; 11.42 — niedzielne aktualności naukowe; 12.10 — koncert ork. mandolinistów; 12.45 — „Poruszmy się pośladziemi”; 13.15 — gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — Zielony magazyn; 14 — niedziela na wsi; 15 — z życia Wiązki Radz.; 15.30 — koncert polskich laureatek; 16.05 — tyg. przegląd wydarzeń; 16.20 — „Damy i huzary” — komedia; 17.40 — wyniki „Toto-Lotka”; 17.41 — muz. tan.; 19.26 — wiadom. sport.; 19.30 — ze świata operetki; 20.30 — Matysiałowie; 21.25 — gra ork. taneczna PR; 21.40 — aud. literacka; 22.10 — piękne głosy; 22.45 — gra ork. Cugata; 23.10 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II
Fala Poznania 407 m
9.50 — pozn. koncert życzeń; 11 — „Porzuciona barka” (nowela); 11.30 — słuchamy muzyki ludowej; 12.04 — poranek symfoniczny; 13.15 — aud. oświatowa; 13.35 — Inform. Kom. Bud. Domu Starców im. Ma-

CIEKAWSZE AUDYCJE NA PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I
15.30 — „U przyjaciół”; 17.05 — „Port gdański dziś i jutro”; 17.36 — muz. i aktualności; 19.26 — wiadomości sport.; 21.05 — pięć minut o wychowaniu; 21.52 — felieton literacki;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II
Fala Poznania 407 m

15.30 — dla dzieci starszych „Samochodzik”; 16.45 — w pracowniach naukowych; 17.35 — komentarz aktualny; 18.35 — muz. i akt.; 19 — „Co się wam najlepiej podoba w tej audycji”; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — „Człowiek nie jest samotny” — słuch.; 22.05 — „Rozważania przedświadczone”; 22.50 — Wolna Trybuna Literacka;

Wiadomości: 5.36, 6.30, 7.30, 8.39, 12.04, 15, 17.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

(NIEDZIELA)
16.40 — reportaż telewiz. z okazji Międzynar. Dnia Kobiet; 17.20 — dla dzieci „Książki czekają na ciebie”; 18 — słuchamy Pana Tadeusza; 18.15 — dziennik; 19 — report. film. z Zawodów Narciarskich w Zakopanem; 19.10 — Tele-Turniej — „Wieżców trzech panów”; „Mo wa jest złotem”; 20.20 — program rozr. „Prosimy na plan”; 20.40 — film fab. prod. franc. „Gość z zaświatów” (od lat 18).

(PONIEDZIAŁEK)
15 — transmisja z mistrz. świata w hokeju na lodzie; 17 — muzyka; 17.10 — „Eureka”; 17.50 — program publicystyczny; 18.20 — dziennik; 18.50 — muzyka z taśm; 18.35 — Teatr Telewizji Warszawskiej — „Jesienny wieczór”; 19.45 — estrada rewolucyjna; 20.05 — transm. z mistrzostw świata w hokeju na lodzie.

Wystawy

KLUB FABRYCZNY H. CEGIELSKIEGO — „Wystawa rzeźby Marii Chudoby-Wisniewskiej” — g. 16—22.

MUZEUM NARODOWE — „Wystawa malarstwa i rzeźby ludowej” — g. 10—15.

Dyżury pełnią:

(NIEDZIELA)

SZPITAL KLIN. IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia (Al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17); Szpital Miejski im. Raszei — wewn. (ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96); Woj. Szpital Dziecięcy — chirurgia dziecięca do lat 14 (ul. Św. Józefa 8/9;

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia i wewn. (ul. Walki Młodech 7, tel. 98-56; APTEKI — niedziela i poniedziałek) — Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

ANTONI MARCZYŃSKI



Dzięki fachowej elokwencji siostr pastora, jej zrazu cichy płacz uległ szybkiej ewolucji w rozdzierający szloch, a tak nieopanowane i niedystyngowane lkanie wytwornej damy w miejscu publicznym upoważniło zaintrygowany babiniec do najfantastyczniejszych przy puszczeń. I do zapowiedzi swej samarytańskiej wizyty w pałacu Currów jeszcze dzisiaj, z własną domową apteczką. Tudzież z udziałem indyjskiego znachora, który cieszył się szacunkiem starych panien, za to najgorsze wyzwicka ścigał na siebie z rubasznych ust dra. Drumana, „przez konkurencyjną zawiść”, zdaniem Talluli.

— Nie radzę przyjeżdżać ani dziś, ani jutro, bo drzwi mego domu będą zamknięte! — warknął Jakub Curr zauważywszy konsternację próbował usprawiedliwić swą grubiańską zsorstkę. — Usilnie proszę żeby nikt nie odwiedzał nas na razie, gdyż każda wizyta mogłaby zaszkodzić memu Jimowi wręcz fatalnie...

— For heaven's sake! Na miłość niebios! Więc aż tak już źle z pańskim synkiem? — wrzasnęła najmłodsza z siostr pastora, po czym średnia dołożyła większą porcję obłudy. — Przeciwnie rodzicie nie odstąpili by na krok od Joza jednak tak poważnie chorego. Lecz nieprzeciętnie dobrzy chrześcijanie, jak państwo Curr, woleli pomodlić się za synka w kościele i przybyli na niedzielne nabożeństwo z minimalnym tylko

opóźnieniem. — A najstarsza dorzuciła obietnicę, która mogła zapachnieć reklamą, lub szantażykiem. — Jakież to wdzięczny temat do omówienia z ambony przez naszego złotoustego kaznodzieję!

Złotousty, ponaglony przez młodouste siostry, także wyraził chęć odwiedzenia „swego prawie najmłodszego, a już tak obłożnie chorego parafianina”, którego zamożny papa jeszcze dodatkowy milion odziedziczył, lecz popędliwy Jakub Curr wyprosił sobie stanowczo wizytę nawet swego dzupstapasterza. Wywołało to „publiczne zgorszenie” i prywatne oziębienie stosunków między plebanią a pałacem. Przede wszystkim jednak zwiększyło to produkcję domysłów i plotek, na temat, jaki nowy skandal zaszedł i jest tuszowany w Cypress Mansion, w starym gnieździe plantatorów, których ary stokratyczny ród słynął w Georgii z mezaliansów, rozwodów i zagadkowych zgonów.

Po powrocie z kościoła do domu Patrycja, Tallula, Rosita i Arlena pospieszyły do swoich sypialni, aby niedzielne szaty z nieodzownymi w amerykańskich świątyniach długimi rękawami, pończochami i nakryciami głowy, zmienić na strój znacznie przewrotniejszy i stosowniejszy w domu, lub w ogrodzie przy wzrastającym upale. Mężczyźni ograniczyli się do zdjęcia marynarek i krawatów, po czym Rafał Królik zamierzał wznowić swe przesłuchy i wzięć na spytki najpierw gospodarza, lecz ów zadecydował całkiem inaczej z właściwą mu apodyktycznością.

— Ja chcę być przesłuchany dopiero na samym końcu, jeżeli to wówczas jeszcze będzie potrzebne, — odparł wyniośle. — I kategorycznie żądam, aby mi tu dziś nikt swymi pogawędkami nie blokował mojej linii telefonicznej. Ona mnie będzie potrzebna przez dłuższy czas.

(cdn.)

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przyjaciół i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105.— zł, rocznie 210.— zł. Oplate należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeakualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółpolu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-6.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 811-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; informacje dla czytelników 657-18, dział łączności 657-18, sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-78. drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dla przyjaciół i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105.— zł, rocznie 210.— zł. Oplate należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeakualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółpolu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-6.